

STOSUNEK ŻYDOWSKICH PARTII POLITYCZNYCH W POLSCE DO EMIGRACJI

W wyniku II wojny światowej tradycyjny świat Żydów polskich przestał istnieć. Z mniejszości narodowej, liczącej przed wybuchem wojny około 3 460 tys. osób¹, ocaleli nieliczni. Po zakończeniu repatriacji z ZSRR, latem 1946 r., w Polsce znalazło się ponad 200 tys. Żydów. Ludzie, którzy ocalili z Holocaustu w Polsce lub przeżyli wojnę w ZSRR, zbudowali imponującą sieć instytucji żydowskich. Zorganizowano liczne komitety żydowskie, podlegające Centralnemu Komitetowi Żydów w Polsce². Działały instytucje opiekuńcze, szkolnictwo i kluby, partie polityczne, organizacje młodzieżowe, spółdzielnie i opieka zdrowotna, koła dramatyczne i biblioteki. Zbudowano dwa teatry żydowskie – w Łodzi i we Wrocławiu. Wydawano liczne tytuły prasowe.

Tragiczne doświadczenie Holocaustu zrodziło wśród ocalałych pragnienie zbudowania dla siebie nowej, bezpiecznej przystani. Część społeczności wiązała swoją przyszłość z budową socjalistycznej Polski, w której Żydzi zachowaliby odrębność lub asymilowali się w społeczeństwie polskim. Inni widzieli przyszłość w odrodzeniu narodowym

¹ *Niepodległa Rzeczpospolita*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 r.)*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s.159.

² Centralny Komitet Żydów w Polsce (dalej: CKŻP) – utworzona przez PKWN świecka organizacja, istniejąca w Polsce w latach 1944–1950, która miała stanowić polityczną reprezentację Żydów wobec władz polskich i wobec organizacji żydowskich za granicą oraz objąć opieką ocalałych Żydów polskich. W jego skład wchodził przedstawiciel: PPR, Bundu, Poalej Syjon Prawicy, Poalej Syjon Lewicy, Ichudu, Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB), He-Chaluc Pionier, Ha-Szomer ha-Cair i Związku Partyzantów Żydów. Przewodniczący CKŻP: Emil Sommerstein (Ichud), następnie Adolf Berman (oficjalnie od lutego 1947 r.) i Grzegorz Smolar (od kwietnia 1949 r.). W pierwszym okresie CKŻP postawił sobie za cel niesienie ocalałym Żydom pomocy materialnej, aprowizacyjnej i mieszkaniowej, stworzenie ośrodków dla bezdomnych sierot żydowskich. Miał też pomóc Żydom w znalezieniu zatrudnienia oraz stworzyć sieć szkół zawodowych dla młodzieży. Podjęto próbę zorganizowania opieki lekarskiej, rozpoczęto przygotowania do przybycia żydowskich repatriantów z ZSRR, przeprowadzenia rejestracji ocalałych oraz udzielania pomocy w znalezieniu kontaktu z rodzinami za granicą, zbierano dokumentację Holocaustu. Komitet miał informować międzynarodową opinię publiczną o sytuacji społeczności żydowskiej w Polsce. CKŻP podlegała sieć żydowskich szkół podstawowych i średnich, internaty, domy dziecka i domy starców. W kwietniu 1948 r. CKŻP połączył się z Żydowskimi Kongregacjami Wyznaniowymi. CKŻP był terenem walki politycznej, której płaszczyzną była przede wszystkim sprawa emigracji, zwłaszcza emigracji dzieci, i modelu wychowawczego lansowanego w instytucjach dziecięcych. Od 1949 r. instytucje żydowskie podległe CKŻP zaczęto upaństwowiać, część zakładów zlikwidowano, część przejął budżet państwa. W październiku 1950 r. CKŻP połączył się z Żydowskim Towarzystwem Kultury i Sztuki tworząc Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów.

Żydów, w utworzeniu własnego państwa, zapewniającego im równość praw i bezpieczeństwa. Wiele czynników złożyło się na fakt, że w latach 1945–1950 – w kilku falach – większość ocalałych Żydów wyjechała z Polski³. Emigracja w tych latach była dla ludności żydowskiej szczególnie ważna, zarówno ze względu na okoliczności, w jakich się odbywała, jak i jej skalę (oczywiście w stosunku do liczby ocalałych Żydów).

Problem emigracji był najważniejszym dylematem, przed którym stanęli po zakończeniu II wojny światowej nieliczni Żydzi, którzy ocalili. Odpowiedź na pytanie – czy odbudowywać swoje życie w Polsce, czy też z Polski wyjechać (a jeśli tak – to do jakiego kraju) określała zarówno losy jednostkowe, jak i w perspektywie kilku powojennych lat zadecydowała o kształcie, a tym samym o przyszłości społeczności żydowskiej w Polsce. Decyzja o emigracji lub pozostaniu nie mogła być traktowana jako sprawa prywatna, ponieważ w istocie stanowiła podstawową kwestię polityczną i ideologiczną z perspektywy żydowskiej oraz ważny problem polityczny z perspektywy polskiej.

Emigracja Żydów z Polski odbywała się również przed wojną. Syjonistyczna emigracja do Palestyny wykorzystywała podobne formy organizacyjne – tworzone kibuce, organizowano też emigrację nielegalną. Ruch syjonistyczny korzystał z przedwojennych doświadczeń organizacyjnych, lecz Holocaust zmienił zasadniczo sytuację Żydów w Polsce i emigracja żydowska nie była tylko prostą kontynuacją wychodźstwa okresu międzywojennego. Odbywała się w zupełnie innych warunkach politycznych i w innej atmosferze społecznej.

W latach 1945–1950 emigrowali Żydzi wywodzący się z różnych kręgów społecznych. Wydaje się, że tym, co charakteryzowało wielu z nich, była żydowska tożsamość narodowa. Wyjeżdżali, bo czuli się Żydami i by móc być Żydami⁴.

Na decyzje ocalałych z Holocaustu wpłynęły dramatyczne przeżycia wojenne i trauma towarzysząca próbom powrotu do normalnej egzystencji, po zakończeniu wojny. „Na postawy i wybory miały wpływ nie tylko konkretne własne doświadczenia, ale i klimat przeważający wśród pozostałych ocalałych”⁵. To zjawisko dotyczyło nie tylko sposobu postrzegania Holocaustu i polskich postaw wobec tragedii Żydów, ale również okresu powojennego i miało bezpośredni wpływ na podejmowanie decyzji emigracyjnych.

Ważne wydaje się nie tylko określenie przebiegu emigracji i jej skali, ale także przedstawienie wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań. Czy emigracja na taką skalę musiała nastąpić; czy lansowana przez żydowskich komunistów (nie należy mylić z komunistami pochodzenia żydowskiego) oraz przez Bund koncepcja odbudowy społeczności żydowskiej w Polsce, jej życia gospodarczego, politycznego, kulturalnego była skazana na niepowodzenie? Dlaczego „wszelkie wysiłki części zdecydowanych na pozostanie w Polsce przedstawicieli żydowskich ugrupowań politycznych, przede wszystkim PPR-owców i Bundu, mimo dużego ich rozmachu i nakładu środków material-

³ Por. I. Hurwic-Nowakowska, *A Social Analysis of Postwar Polish Jewry*, Jerusalem 1986, s. 53.

⁴ Por. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), 12/344, k. 15: „w ubiegłych latach [przed 1956 r. – N. A.-M.] podania o zezwolenie na wyjazd do Izraela składali wyłącznie ci, którzy uważali się za obywateli polskich narodowości żydowskiej i rekrutujący się przeważnie ze środowiska rzemieślniczego i inicjatywy prywatnej [...]”.

⁵ I. Hurwic-Nowakowska, *op.cit.*, s. 10.

nych nie zapobiegły temu masowemu odpływowi [...]”⁶ Czy wszystkie fale emigracji, które miały miejsce w latach 1945–1950 były nieuniknione? Jak wpłynęły na to niepowodzenie uwarunkowania wewnętrzne, a na ile krystalizująca się polityka władz polskich? Jakie przyczyny wychodźstwa odgrywały największą rolę, a które z nich akcentowała koniunkturalna propaganda polityczna?

W latach 1945–1950 miały miejsce trzy fale emigracji, różniące się zarówno wielkością, charakterem, metodami, a wreszcie motywacją wyjazdu. W pierwszym okresie – od momentu wyzwania poszczególnych obszarów spod okupacji niemieckiej do przełomu 1946–1947 – dominowała emigracja nielegalna, a motywacja wyjazdu była związana przede wszystkim z problemem bezpieczeństwa oraz zagadnieniami psychologiczno-emocjonalnymi. Emigracja nielegalna w 1947 r. następowała równolegle z rozwijającą się emigracją legalną, odbywającą się w warunkach względnego bezpieczeństwa ludności żydowskiej. Wydaje się, że w tym okresie rosła rola czynnika politycznego i świadomego wyboru ideologicznego (jeśli chodzi o emigrację syjonistyczną). Trzecia fala rozpoczęła się z końcem 1949 r. i trwała do końca 1950 r., a była związana z możliwością optowania za obywatelstwem państwa Izrael. W tym okresie wraz ze stopniową i konsekwentną zarazem likwidacją wszelkich przejawów żydowskiej autonomii gospodarczej, kulturalnej, oświatowej i politycznej, ta właśnie możliwość emigracji mogła się wydawać ostatnią szansą wyjazdu z Polski.

Określenie całkowitej liczby Żydów, którzy w omawianym okresie opuścili Polskę, oraz rozmiarów poszczególnych faz emigracji może być tylko przybliżone. Brak wiarygodnych danych statystycznych uniemożliwia również podanie liczby Żydów polskich emigrujących do poszczególnych krajów. Najważniejszymi krajami docelowymi były: Palestyna (Izrael), USA, Francja, Anglia, Argentyna i Kanada. M. Latuch podaje, że wedle źródeł zagranicznych w latach 1946–1950 wyjechało z Polski do Izraela około 120 tys. Żydów, uznaje jednak, iż jest to liczba zawyżona⁷. Wedle notatki z 14 października 1949 r. o przebiegu emigracji z Czechosłowacji do Izraela przez Republikę miało przejść ogółem ponad 160 tys. Żydów z Polski⁸. W notatce, sporządzonej w Departamencie V MSZ, dotyczącej emigracji do Izraela, podawano, że „według danych ogłoszonych w roku 1955 przez władze izraelskie, od zakończenia drugiej wojny światowej miało tam przybyć 100 tys. Żydów z Polski”⁹. Emigracja do Palestyny (Izraela) stanowiła zaledwie część wychodźstwa żydowskiego z Polski (bez względu na to, o jakim kraju przeznaczenia myśleli ludzie przekraczający granicę Polski). Trudna do ujęcia jest przede wszystkim emigracja nielegalna, o czym wspomina cytowana wyżej notatka. Oprócz zorganizowanej emigracji legalnej i nielegalnej, poza zasięgiem wszel-

⁶ Archiwum Urzędu Rady Ministrów (dalej: AURM), Gabinet wiceministra, 2a /24, k. 3–21; ze sprawozdania z działalności komisarza rządu dla generalnego sekretarza KC PPR.

⁷ M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994, s. 46–47; Latuch uznaje, że „liczby powyższe były oparte na informacji: »miejsce urodzenia«, stąd też powinny być interpretowane w ten sposób, że w różnych krajach świata taka liczba polskich Żydów przesiadliła się do Izraela, a nie, że migrowali oni wyłącznie z Polski [...]”.

⁸ *Československo a Izrael 1945–1956. Dokumenty*, oprac. M. Bulínová, J. Dufek, K. Kaplan, V. Šlosar, Praga 1993.

⁹ AMSZ, 12/344, k. 14.

kich sprawozdań liczbowych pozostają indywidualne inicjatywy osób przekraczających granicę Polski na własną rękę.

Opieranie się na polskich źródłach archiwalnych wymaga ostrożności, z uwagi na ograniczoną znajomość specyfiki kwestii żydowskiej u wielu urzędników, zwłaszcza niższego szczebla. Orientację utrudniała im wielość działających legalnie partii i organizacji oraz rozróżnienie między świeckimi komitetami i kongregacjami religijnymi – wobec wyraźnej jeszcze w ich pamięci działalności przedwojennych izraelskich gmin wyznaniowych. Skutkiem rozmycia związku Żydów z religijną instytucją gmin była niejasność znaczenia samego terminu „Żyd” – w sensie wyznaniowym, narodowym, rasowym. Dość osobliwym przykładem tej niejasności jest sprawozdanie dzierżoniowskiego starostwa powiatowego z grudnia 1946 r., gdzie Żydzi nie zostali wymienieni wśród mniejszości narodowych zamieszkujących powiat, natomiast w części poświęconej życiu religijnemu stwierdza się, że 30% ludności polskiej jest wyznania mojżeszowego¹⁰.

Na wiarygodność źródeł ma wpływ fakt, że zagadnienie emigracji było najważniejszym problemem dla Żydów w Polsce, dylematem politycznym i ideologicznym, wobec którego trudno było zachować dystans. Diagnoza przyczyn emigracji Żydów i charakteru zjawiska stawiana przez sympatyków różnych żydowskich partii politycznych była częścią wyznawanej przez nich ideologii – syjonistycznej lub niesyjonistycznej. Na podstawie wypowiedzi obu stron, można by zbudować dwa skrajnie różniące się obrazy tego samego zjawiska.

Ruch syjonistyczny

Ruch syjonistyczny w Polsce był pod względem liczby organizacji i partii, frakcji i rozłamów, niezmiernie zróżnicowany. Legalnie działały partie syjonistyczne: Poalej Syjon Lewica¹¹, Poalej Syjon Prawica¹², Ha-Szomer ha-Cair¹³, Ichud¹⁴, Hitachdut¹⁵

¹⁰ Archiwum Państwowe (dalej: AP) we Wrocławiu, Urząd Wojewódzki (dalej: UW) Wrocławski, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: WSP), 38, k. 34.

¹¹ Poalej Syjon Lewica – radykalna socjalistyczna partia syjonistyczna, powstała w 1920 r. w wyniku rozłamu w Poalej Syjon. Opowiadała się za uspołecznieniem środków produkcji i budową ustroju socjalistycznego oraz stworzeniem w Palestynie socjalistycznego społeczeństwa żydowskiego. Popierała hasło emigracji do Palestyny. Z partią była związana organizacja młodzieżowa „Jugend”. Po wojnie zaczęła prowadzić aktywną politykę, zwłaszcza od momentu rozpoczęcia repatriacji z ZSRR. Reprezentowana w CKŻP. Poalej Syjon Lewica opowiadała się za powstaniem w Palestynie żydowskiego państwa komunistycznego, budowanego z pomocą ZSRR i przy współpracy ludności arabskiej. Partia nie była liczna, ale bardzo popularna, zwłaszcza wśród robotników wielkoprzemysłowych i członków spółdzielni. Współpracowała najbliżej z Poalej Syjon Prawicą, przede wszystkim z jej lewym skrzydłem. W październiku 1947 r. Poalej Syjon Lewica i lewe skrzydło Poalej Syjon Prawicy połączyły się w Zjednoczoną Żydowską Partię Robotniczą Poalej Syjon, zlikwidowaną decyzją Ministerstwa Administracji Publicznej (dalej: MAP) na początku 1950 r.

¹² Poalej Syjon Prawica – robotnicza partia syjonistyczna o umiarkowanych poglądach socjalistycznych, powstała w wyniku rozłamu w Poalej Syjon w 1920 r. (jako samodzielna partia działa od 1922 r.). Po wojnie opowiadała się za masową emigracją Żydów z Polski; zakładała szkoły hebrajskie, tworzyła kibuce i ośrodki produktywizacyjne. Reprezentowana w CKŻP. Z partią była związana organizacja młodzieżowa Dror. 17 lipca 1947 r. prawe skrzydło Poalej Syjon Prawicy połączyło się z Hitachdut.

i Mizrachi¹⁶. Władze odrzuciły natomiast prośbę o legalizację syjonistów – rewizjonistów¹⁷. Na łamach prasy syjonistycznej toczono zażarte spory ideologiczne¹⁸. Charakteryzując ugrupowania syjonistyczne, Szymon Zachariasz¹⁹ – pisał: „W kwestii palestyńskiej panuje wśród syjonistów różnica zdań. Zasadniczo istnieją trzy orientacje

W wyniku połączenia powstała Żydowska Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon Hitachdut w Polsce. Na jej czele stanął Józef Sach. Partia została zlikwidowana decyzją MAP w grudniu 1949 r.

¹³ Ha-Szomer ha-Cair – lewicowa syjonistyczna organizacja młodzieżowa o charakterze pionierskim, jedna z najsilniejszych żydowskich organizacji skautowych w II Rzeczypospolitej; I zjazd – założycielski odbył się w 1917 r. Członek ruchu (szomer) miał obowiązek pracy dla idei palestyńskiej, opanowania języka hebrajskiego oraz przygotowania się do pracy w Palestynie, przede wszystkim na roli (w rolniczej kolektywie – kibucu). Ha-Szomer ha-Cair ewoluował ideologicznie w kierunku marksizmu. Po zakończeniu II wojny światowej Ha-Szomer ha-Cair wznowił w Polsce legalną działalność, a jednocześnie był zaangażowany w organizowanie nielegalnej emigracji Żydów. W 1946 r. z organizacji młodzieżowej, działającej nadal, wyłoniła się Żydowska Partia Robotnicza Ha-Szomer ha-Cair, która w kwietniu 1949 r. połączyła się ze Zjednoczoną Żydowską Partią Robotniczą Poalej Syjon, tworząc Zjednoczoną Żydowską Partię Robotniczą zlikwidowaną decyzją MAP na początku 1950 r.

¹⁴ Ichud – partia ogólnosyjonistyczna, działająca w Polsce legalnie w latach 1945–1949, reprezentowana w CKŻP. Jej powstanie wiązało się ze sformułowaną po zakończeniu II wojny światowej inicjatywą wspólnego działania syjonistów wszystkich kierunków. Podkreślano często, że Ichud jest nie tyle partią polityczną, co szerokim ruchem ogólnosyjonistycznym. Za cel podstawowy uważano utworzenie państwa żydowskiego, odkładając spory programowe na okres po zbudowaniu i umocnieniu przyszłego państwa. Jednocześnie postulowano porozumienie z Arabami. Ichud był najliczniejszą po II wojnie światowej partią żydowską w Polsce – w 1947 r. miał ponad 7 tys. członków. Z Ichudem były związane: młodzieżowa organizacja Ha-Noar ha-Cijoni „Akiba”, kobieca organizacja WIZO oraz Akademicki Związek Syjonistów Demokratów oraz Maawak – sekcja żołnierzy. Decyzją MAP Ichud musiał rozwiązać się do 1 stycznia 1950 r.

¹⁵ Hitachdut – świecka partia syjonistyczna, powstała w 1920 r., dążąca do stworzenia syntezy haseł narodowych i socjalistycznych, opartej na założeniu, że narodowe i społeczne wyzwolenie Żydów jest procesem jednolitym, który winien się dokonać drogą ewolucyjną, a nie rewolucyjną. Realizacja haseł społecznych winna być jednak podporządkowana realizacji haseł narodowych. Partia stawiała sobie za cel zbudowanie w Palestynie żydowskiego społeczeństwa opartego na kulturze hebrajskiej. Po II wojnie światowej Hitachdut wznowiła legalną działalność w Polsce. Była to partia nieliczna (około 500 członków), nie ciesząca się dużymi wpływami w społeczeństwie żydowskim. Z partią były związane organizacje młodzieżowe: Gordonia i Nocham. W 1947 r. Hitachdut połączyła się z Poalej Syjon Prawicą (zob. przypis 12). Została zlikwidowana decyzją MAP w grudniu 1949 r.

¹⁶ Mizrachi – religijna partia syjonistyczna, powstała w 1902 r. W 1904 r. utworzono Światową Organizację Mizrachi. Uznawano, że rozwiązanie polityczne kwestii żydowskiej jest możliwe przez urzeczywistnienie żydowskiej autonomii kulturalno-narodowej, w zgodzie z zasadami religii i tradycji żydowskiej. W Polsce cieszyła się wpływami w sferach ortodoksyjnych drobnego i średniego mieszczaństwa, szczególnie w województwach wschodnich. Rozwijała działalność oświatową i kulturalną; powołała własną organizację szkolną (Jawne). Utworzyła też organizacje młodzieżowe: Ceirej Mizrachi, He-Chaluc ha-Mizrachi. Po II wojnie światowej Mizrachi wznowiła działalność; do CKŻP weszła dopiero w sierpniu 1948 r. Prowadziła domy dziecka, bursy młodzieżowe, szkoły religijne i punkty produktywizacyjne. Mizrachi po wojnie nie odbudowała organizacji młodzieżowej. Decyzją MAP Mizrachi miała zostać zlikwidowana do 1 grudnia 1949 r.

¹⁷ Por. np. J. Adelson, *W Polsce zwanej ludową*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce...*, s. 433–450.

¹⁸ Por. np. „Mosty” 1946, nr 1(6), s. 24–25; „Opinia”, nr 5, 25 IX 1946 r., s. 5.

¹⁹ Szymon Zachariasz – członek CKŻP i członek Komitetu Centralnego PPR, jeden z najbardziej aktywnych członków Frakcji PPR w CKŻP, zaangażowany w działania zmierzające do wyeliminowania wpływów syjonistów z komitetów żydowskich; przewodniczący rady nadzorczej Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”.

polityczne: proangielska, proamerykańska i proradziecka”²⁰. Mimo tych różnic, zasadniczy cel – Palestyna – był ten sam i wspólne przekonanie, że istnieje „możliwość rozwiązania kwestii żydowskiej wyłącznie drogą utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie”²¹. Wizje przyszłego państwa dzieliły; wśród syjonistów byli zwolennicy państwa socjalistycznego (jak Poalej Syjon Lewica) i respektującego nakazy religijne (Mizrachi), państwa rozciągającego się po obu brzegach Jordanu (rewizjoniści) i wspólnego organizmu żydowsko-arabskiego (Ha-Szomer ha-Cair). Jednak – jak pisał Zachariasz – „wszystkie ugrupowania reprezentujące te orientacje stoją na stanowisku utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie i wzmożonej emigracji żydowskiej do Palestyny, w celu stworzenia większości żydowskiej w stosunku do Arabów”²². Poglądy społeczne stanowiły osobną płaszczyznę, która mniej ważyła niż wspólny wyróżnik – stosunek do kwestii narodowej.

„Opinia” – organ Zjednoczenia Syjonistów Demokratów „Ichud” przestrzegała przed konsekwencjami faktu, że Żydzi będą w Polsce „jedyną mniejszością narodową o charakterze narodowym, [podczas gdy...] niemiłym jest los mniejszości narodowej. Niemiłym, bez względu na charakter i dążenia narodu większościowego [...] **Życie mniejszości nie znosi**”²³. W artykule, który można określić jako programowy, zamieszczonym w „Naszym Słowie” (organie Żydowskiej Partii Robotniczej Poalej Syjon) pisano: „przed narodem żydowskim stoi alternatywa wegetacji lub nawet katastrofy biologicznej i narodowej w diasporze, albo alternatywa renesansu narodu w Palestynie – we własnym państwie. *Tertium non datur*”²⁴. Diaspora oznaczała kontynuację upokorzeń lub asymilację. Udział w budowie własnego państwa – dawał moralne odrodzenie i oczyszczenie. S. Gelbart konstatawał: „Kiedy stykam się z przygaszoną troską twarzą Żyda, wiem, że mam do czynienia z asymilacją, rezygnacją i tchórzostwem. Przyszłość nasza do tych sceptyków i melancholików nie należy. Należy ona do entuzjastów, do odważnych, do działających, którzy mimo wszystko wierzą w siebie, w odrodzenie Narodu i chodzą po Europie, jak w Palestynie, z podniesioną głową. Jak przystało na ludzi czynu i walki”²⁵. Trzeba było zrzucić „gorzki i krwawy balast galutu [diaspory]”, by móc stworzyć własne państwo, by przetrwać²⁶. Bundowców określano przy tym, jako niepoprawnych „czcicieli diaspory”²⁷. Palestyna – przeciwstawiona diasporze, była nie tylko „ziemią praojców, ziemią Sióstr i Braci”²⁸, ale „jedynym krajem, z którym łączymy jeszcze ludzką nadzieję na godziwe życie dla złamanego narodu”²⁹. Seweryn Rozenberg – stojący na czele Wydziału Emigracyjnego Centralnego Komitetu Żydów w Polsce – definiował diasporę żydowską jako „stan permanentnej wojny, na dwóch frontach: na froncie walki z antysemityzmem

²⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności Frakcji PPR.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ S. Rogoziński, *Rozważania mniejszościowe*, „Opinia”, nr 5, 25 IX 1946 r., s. 5.

²⁴ *Dlaczego emigracja?*, „Nasze Słowo”, nr 5, 31 IX 1946 r., s. 3.

²⁵ *O prawo do ziemi ojczystej*, „Opinia”, nr 4, 10 IX 1946 r., s. 5.

²⁶ „Opinia”, nr 3, 20 VIII 1946 r., s. 8.

²⁷ „Opinia”, nr 5, 25 IX 1946 r., s. 6.

²⁸ *O prawo do ziemi ojczystej*, „Opinia”, nr 4, 10 IX 1946 r., s. 8.

²⁹ „Opinia”, nr 3, 20 VIII 1946 r., s. 8.

i na froncie walki o własne Państwo”. Co ważniejsze „w tej wojnie odstępstwo od zasady prymatu narodowego staje się zdradą i samobójstwem”. Przyszłe państwo stało się zatem jedyną alternatywą rzeczywistości, ponieważ „dopóki golus [diaspora] trwa, dopóki nie ma państwa żydowskiego, cała problematyka socjalna, kulturalna musi się podporządkować prymatowi narodowemu [...] prymatowi Państwa Żydowskiego”³⁰.

Wielu respondentów I. Hurwic-Nowakowskiej wyrażało podobne przekonanie, że istnienie państwa żydowskiego uratuje Żydów jako naród – inaczej znikną³¹. Dzięki własnemu państwu – pisano w wielu w ankietach – Żydzi przestaną być nienormalnym narodem, pariasami. Zdanie o konieczności zdobycia własnego państwa podzielali syjoniści o skrajnie lewicowych poglądach. Wielu z nich przed wojną sympatyzowało z lewicowymi ugrupowaniami niesyjonistycznymi, ale wojna sprawiła, że przestali wierzyć, że asymilacja jako taka rozwiąże kwestię żydowską.

Stosunek partii syjonistycznych do społeczności żydowskiej w Polsce był złożony. W prasie syjonistycznej wszystkie legalne ugrupowania deklarowały, że nie są przeciwnikami odbudowywania instytucji żydowskich w Polsce powojennej. Wyrażano zrozumienie dla faktu, że w Polsce pozostanie część Żydów i to takich, którzy nie są zasymilowani ani też asymilacji nie chcą. Syjoniści odpierali nieustanne ataki komunistów i bundowców, że dążą do zlikwidowania tzw osiedla żydowskiego w Polsce. Na seminarium Ichudu, w sierpniu 1946 r., deklarowano, że partia „nie nosi się z zamiarem zerwania kontaktu z masami żydowskimi w Polsce. W nas bowiem posiada swoich wiernych bojowników, którzy nieraz dowiedli, że go w ciężkiej chwili nie opuszczą”³². N. Sztrachman z Ha-Szomer ha-Cair, opisując stanowisko partii w czasie fali emigracji latem i jesienią 1946 r., pisał: „Podkreślaliśmy wówczas, że w Polsce pozostanie jiszuw [społeczność], będą dzieci, młodzież żydowska. Będzie żydowskie życie kulturalne i wieczna tęsknota za żydowskim słowem i środowiskiem”³³. Ruch syjonistyczny miał działać w Polsce tak długo, jak będzie polskim Żydom potrzebna narodowa kultura, hebrajskie szkoły i żydowskie środowisko.

Partie syjonistyczne nie były jednolite. Jak twierdził Szymon Zachariasz, zarówno w Ichudzie, jak i w Poalej Syjon Prawica byli „najzacieklejsi zwolennicy opuszczenia Polski i Europy, wrogowie ZSRR, zwolennicy Mikołajczyka, jako też element dość mocno związany z Polską, polskością i demokracją typu Stronnictwa Demokratycznego”³⁴. W prasie syjonistycznej wszystkich odcieni, łączono przekonanie o konieczności opuszczenia przez Żydów Polski z przekonaniem, że póki Żydzi w Polsce są – nie wolno likwidować żydowskich instytucji kulturalnych, społecznych i oświatowych. Frakcja PPR podkreślała nieustannie warunkowość tego założenia i oskarżała syjonistów o działania sprzeczne z interesem Żydów pozostających w Polsce. Szymon Zachariasz, charakteryzując ugrupowania syjonistyczne zauważał, że „wspólną cechą wszystkich syjoni-

³⁰ „Opinia”, nr 5, 25 IX 1946 r., s. 4.

³¹ I. Hurwic-Nowakowska, *op.cit.*, s. 60–64.

³² „Opinia”, nr 3, 20 VIII 1946 r., s. 8; por. *Z problemów życia żydowskiego w Polsce*, „Mosty”, nr 8(130), 17 I 1948 r., s. 4–5.

³³ *O narodowe oblicze Żydostwa polskiego*, „Mosty”, nr 2(10), II 1947 r., s. 3–4.

³⁴ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności Frakcji PPR.

stów od lewych do mieszczańskich jest ich negatywne stanowisko do odbudowy skupiska żydowskiego w Polsce³⁵.

Istotną kwestią była perspektywa czasowa działalności. Żadna partia nie głosiła wprost tymczasowości, z wyjątkiem dramatycznego okresu bezpośrednio po pogromie kieleckim³⁶.

Syjonіści podkreślali poparcie dla programu produktywizacji Żydów³⁷. Stanowisko to nie wyływało tylko ze względów taktycznych – obrony przed atakiem PPR i Bundu. Rezygnacja z hasła produktywnego zatrudnienia groziła demoralizacją Żydów, którzy jeszcze nie wyemigrowali z Polski, ale wiązali swoją przyszłość z Palestyną. Jeden z przedstawicieli Komitetu Żydowskiego w Złotoryi, na ogólnym zebraniu ludności żydowskiej miasta, mówił: „Jeśli są tacy, którzy myślą, że pojedą do Palestyny i tam będą dopiero pracować, to to jest absolutnie niesłuszne. Zresztą tacy i tam nie chcą pracować”³⁸.

Legalnie działającym ugrupowaniom syjonistycznym wyraźnie zależało na utrzymaniu dobrych stosunków z władzami polskimi, ze względu na utrzymanie liberalnej polityki w stosunku do emigracji żydowskiej z Polski – legalnej i tej nielegalnej. Z takiej właśnie kalkulacji priorytetów, wynikała przedstawiona MSZ propozycja dr. Adolfa Bermiana, aby wysłać do stref okupacyjnych na terenie Niemiec delegata „dla wytłumaczenia masom, że robienie popłochu i rozsiewanie nieuzasadnionych pogłosek szkodzi przede wszystkim samym Żydom, w kierunku zwiększenia antysemityzmu i ewentualnego pogorszenia nastawienia sfer rządowych do pewnych problemów żydowskich, które dotychczas nie miało miejsca”³⁹. Poza tym, dopóki ZSRR, a więc i Polska, popierały na arenie międzynarodowej ideę powstania państwa żydowskiego, dopóty ugrupowania syjonistyczne wyrażały rządowi polskiemu wdzięczność za zrozumienie i poparcie⁴⁰.

Zdaniem syjonistów diaspora była obarczona tragicznym dziedzictwem prześladowań i upokorzeń, a ostatecznie skompromitowana przez dramat Holocaustu. Wraz

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Por. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), CKŻP, Prezydium, 3, k. 23–24: na zebraniu Prezydium CKŻP 12 VIII 1946 r. I. Cukierman mówił: „Nie mam nic nowego do powiedzenia na jutrzejszej naradzie [przedstawicieli komitetów żydowskich]. Mogę tylko do dawniejszych moich uwag dodać – »tempo«. Myślałem, że Żydzi długo jeszcze żyć będą w Polsce. [...] Jutro zmówimy kadysz [za ofiary pogromu kieleckiego] i poweźmiemy praktyczne decyzje”.

³⁷ Por. np. M. Pinski, *Produktywizacja przede wszystkim*, „Nasze Słowo”, nr 2–3, V–VI 1946 r., s. 2: „Wyzwolenie narodowe i społeczne narodu żydowskiego widzimy w koncentracji mas żydowskich w socjalistycznej Palestynie. Nie zwalnia to nas w żadnym wypadku z obowiązku aktywnego, przodującego udziału w akcji produktywizacyjnej. Na odwrót – uważamy, że produktywizacja tutaj to nakaz chwili, którego realizacja ułatwi ciężki proces uzdrowienia żydowskiej struktury gospodarczej i będzie jedną z form naszego udziału w budowie Demokratycznej Polski, jedną z form naszego wkładu w walkę polskich mas ludowych o lepsze jutro”.

³⁸ AP we Wrocławiu, Wojewódzki Komitet Żydowski (dalej: WKŻ), 20, k. 30–30 *verte*; zebranie odbyło się 21 IX 1946 r.

³⁹ AMSZ, 6/1685/105, k. 21.

⁴⁰ Szymon Zachariasz pisał na ten temat: „Tym też [przekonaniem o jedynej możliwości rozwiązania kwestii żydowskiej przez utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie] tłumaczy się ich stanowisko wobec Polski Ludowej »jesteśmy zwolennikami Polski Demokratycznej ma ona bowiem zrozumienie dla naszych aspiracji narodowych w Palestynie«”. (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności Frakcji PPR).

z eksterminacją Żydów, także tych, których więzi z żydostwem były nikłe, skompromitował się także program kulturowej asymilacji Żydów. Żydzi, którzy przeżyli Holocaust, mieli znaleźć w Palestynie jedyne prawdziwie bezpieczne miejsce. Tezę tę dodatkowo potwierdziła fala antysemityzmu, która po zakończeniu wojny przetoczyła się przez wiele krajów europejskich, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej.

Syjniści uważali, że pogromy w Polsce, a zwłaszcza pogrom kielecki, w istotny sposób przyczyniły się do podjęcia przez wielu Żydów, nie związanych dotąd z ruchem syjonistycznym, decyzji o emigracji z Polski. Na oskarżenia o „zbijanie kapitału na ofiarach pogromów” odpowiadali, że zagrożenie było faktem⁴¹. „Nie trzeba być politycznie mądrym, starczyło być politycznie uczciwym, by skonstatować fakt, że ówczesna fala emigracyjna nie była ani exodusem, ani dezercją. Nastroje emigracyjne wśród Żydów polskich istniały i do wypadków kieleckich. Pęd do wyjazdu tkwił nie w chęci znalezienia lżejszych i lepszych warunków bytu; duża część emigrantów marzyła o szturmowaniu brzegów Palestyny, o aliji i udziale w odbudowie własnej, żydowskiej ojczyzny. Objawy antysemityzmu i niepewność jutra potęgowały tylko nastroje wyjazdowe, zamieniały je w czyn”⁴². Stosunek do fali antysemityzmu w Polsce był zatem złożony. Syjniści wielokrotnie podkreślali, że to nie niechęć do Żydów i nawet nie pogromy są istotną przyczyną emigracji Żydów z Polski, stwierdzali, że exodus miałby miejsce bez względu na nastroje ludności polskiej. Najistotniejszą bowiem częścią motywacji do wyjazdu miała być owa głęboka, ideowa przyczyna – powszechna wola budowania własnego państwa⁴³. Na posiedzeniu Powiatowego Komitetu Żydów w Świdnicy, w sierpniu 1946 r. przedstawiciel syjonistów stwierdził np., że „ci, którzy chcą jechać i tak wyjadą [i, że] nie jest to paniczna ucieczka, lecz wykorzystanie momentu”⁴⁴. Prasa syjonistyczna podkreślała konsekwentnie, że emigracja jest „żywiolowym procesem historycznym, który przybrał charakter wędrówki narodu na gigantyczną skalę”⁴⁵. Jako taka, emigracja była zjawiskiem, którego nie można było powstrzymać, bowiem „nieuchronnego biegu historii nie zdoła odmienić nikt”⁴⁶.

Emigracja żydowska różniła się przy tym zasadniczo od wszystkich innych migracji; „była czymś więcej niż indywidualnym dążeniem do przewędrowania do innego kraju z powodu pewnej koniunkturalnej sytuacji, beznadziejnej dla tej czy innej jednostki [...]. Emigracja żydowska zaś nosi historyczny charakter narodowy, rodzą ją przyczyny społeczno-strukturalne, wynikające z rzeczywistości narodu [...] Przyczyny, które wywołują żydowską emigrację, tkwią w żydowskim rozproszeniu”⁴⁷.

W okresie największego nasilenia paniki po pogromie kieleckim, syjniści wypo-

⁴¹ AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6; protokół z posiedzenia zarządu Komitetu Żydowskiego z Ziębicach z 4 VIII 1946 r.

⁴² *O narodowe oblicze Żydostwa polskiego*, „Mosty”, nr 2(10), II 1947 r., s. 3–4

⁴³ Na posiedzeniu zarządu Komitetu Żydowskiego w Ziembicach 4 VIII 1946 r. przedstawiciel syjonistów stwierdził: „Żydzi winni jechać do Palestyny niezależnie od Kielc”. (AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6).

⁴⁴ AP we Wrocławiu, WKŻ, 15, k. 13.

⁴⁵ „Opinia”, nr 3, 20 VIII 1946 r., s. 8.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Tuwile Borzykowski, *Słowo do polskich Towarzyszy*, „Nasze Słowo”, nr 2–3, V–VI 1946 r., s. 3; por. *Dlaczego emigracja?*, „Nasze Słowo”, nr 5, 31 VIII 1946 r., s. 3.

wiadali się oficjalnie przeciwko temu zjawisku. Jednocześnie odrzucali, jako całkowicie bezpodstawne, zarzuty (stawiane im przede wszystkim przez Frakcję PPR, a także Bund), że są winni tej panice, a co więcej, że ją podtrzymują. Kiedy w znacznej mierze z inicjatywy Frakcji PPR i Bundu zorganizowano w całej Polsce wiele wieców i zebrań ludowych przeciw szerzącej się panice (tylko na Dolnym Śląsku odbyły się one w 24 miejscowościach) syjoniści brali w tej akcji udział⁴⁸. Być może, panika utrudniała planowe działania Brichy⁴⁹ i dla sprawnego organizowania emigracji korzystniejsze wydawało się syjonistom uspokojenie nastrojów. Na zebraniu w Niemczech, w sierpniu 1946 r., przedstawiciel syjonistów stwierdził, że „chcą stworzyć siedzibę żydowską w Palestynie nie chcą jednak [syjoniści] pozbawić masy żydowskie spokojnego życia w Polsce i tak samo przeciwstawiają się masowej, nielegalnej jeździe”⁵⁰. Na zebraniach dochodziło jednak nierzadko do ostrych w tonie polemik między przemawiającymi członkami komitetów żydowskich z ugrupowań syjonistycznych z jednej strony, a komunistami i bundowcami z drugiej⁵¹. Można więc sądzić, że przedstawiciele partii syjonistycznych gotowi byli przeciwstawiać się narastaniu paniki, natomiast nie godzili się, by na wiecach wypowiadano się przeciw emigracji jako takiej i namawiano Żydów do pozostania w Polsce.

O ile większość działaczy legalnych partii syjonistycznych szczebla centralnego konsekwentnie wypowiadała się przeciwko panice i masowemu wyjazdowi, o ile taką linię głosiła cała prasa syjonistyczna (przynajmniej polskojęzyczna), o tyle można znaleźć wypowiedzi członków partii szczebla lokalnego, w których wyrażone zostało przekonanie o konieczności szybkiego przygotowania się Żydów do wyjazdu. Na wiecu poświęconym panice wyjazdowej, przygotowanym przez Komitet Żydowski w Złotoryi 3 sierpnia 1946 r., przedstawiciel Ha-Szomer ha-Cair wyraził się następująco: „[Ha-Szomer ha-Cair] jest przedstawicielem grupy chalucowej [pionierskiej]. Jeśli my powinniśmy jechać – to należy jechać [...]. Masy żydowskie winny organizować się do wyjazdu do Palestyny”. Podobny był sens wystąpienia innego mówcy – przedstawiciela Ichudu: „Ichud nie chce paniki, ale woła, że Palestyna jest w niebezpieczeństwie. Kto chce: my dajemy możliwość jechać przez München, przez Austrię i morze. Droga jest ciężka, ale koniec końców prowadzi pod bramy Palestyny”⁵².

⁴⁸ AP we Wrocławiu, UW Wrocławski, WSP, 696, k. 2–47; por. protokół z posiedzenia wszystkich pracowników Komitetu Żydowskiego, Domu Starców, Domu Dziecka w Niemczech z 18 VIII 1946 r. (AP we Wrocławiu, WKŻ, 21, k. 22).

⁴⁹ Bricha – określenie masowej, nielegalnej emigracji Żydów z Europy Wschodniej po zakończeniu II wojny światowej. Tym samym słowem posługiwano się także w odniesieniu do struktur organizacyjnych, które powstały, by pomóc Żydom w opuszczeniu krajów Europy Wschodniej i umożliwić dotarcie do Palestyny; por. Y. Bauer, *Flight and Rescue: Brichah*, New York 1970.

⁵⁰ AP we Wrocławiu, WKŻ, 21, k. 22; na posiedzeniu Powiatowego Komitetu Żydowskiego (dalej: PKŻ) w Świdnicy 5 VIII 1946 r.: „Wszyscy zebrani, bez względu na przynależność partyjną, wypowiedzieli się za wpływaniem na masy żydowskie w kierunku wniesienia spokoju i opanowania. Ażeby nie poddały się owcemu pędowi i by chcący jechać, wyjeżdżali w sposób zorganizowany” (AP we Wrocławiu, WKŻ, 15, k. 13).

⁵¹ Por. Sprawozdanie z działalności WKŻ we Wrocławiu za 1946 r. (AP we Wrocławiu, UW Wrocławski, WSP, 696, k. 2–47).

⁵² AP we Wrocławiu, WKŻ, 20, k. 20–22.

Syjonisci wyrażali wdzięczność władzom polskim za ich liberalne stanowisko wobec nielegalnej emigracji, podkreślając przy tym głęboko ludzkie zrozumienie władz dla „potrzeb emigracyjnych Żydów”⁵³.

Komuniści żydowscy traktowali ruch syjonistyczny jako najgroźniejszą konkurencję w walce o wpływy w społeczeństwie żydowskim. Swoista konkurencja mesjaniistyczna rozpoczęła się jeszcze w Polsce międzywojennej⁵⁴. Syjonizm dawał własną, zdobywającą zwolenników wizję rozwiązania tzw. kwestii żydowskiej, odrodzenia narodowego. Tymczasem komuniści żydowscy zarzucali syjonizmowi nie tylko „zaprzestanie walki klasowej z kapitałem”, ale również i to, że są „agenturą obcego imperializmu”, a syjonizm (zwłaszcza w Palestynie) miała przy tym cechować „szczególna reakcyjność [...] w stosunku do Arabów, [...] do mas żydowskich, do kultury żydowskiej i do języka żydowskiego”⁵⁵.

Komuniści żydowscy i Bund

Wedle komunistów żydowskich „podstawowe dążenia nurtujące wśród mas żydowskich, to nie Palestyna, ale konieczność ekonomicznego urządzenia się”, a ponieważ wierzyli, że „takie możliwości istnieją w Polsce” pragnęli tu Żydów zatrzymać⁵⁶. W pierwszym okresie, a szczególnie w latach 1945–1947, powoływali się przy tym na realne możliwości odbudowania społeczności żydowskiej właśnie w Polsce powojennej, którą przeciwstawiano Polsce przedwrześniowej. Nowy ustrój miał zapewnić żydowskim obywatelom wszelkie warunki rozwoju. W Polsce – mówili – „mamy historyczne możliwości odbudowy życia naszego, opartego na tradycjach narodu żydowskiego. Nie tylko pod względem ekonomicznym możemy się wyżyć, ale także kultura nasza może się odrodzić i rozwinąć. W ciągu krótkiego czasu był stworzony fundament ekonomiczny i kulturalny naszego nowego życia. Faktem jest, że Polska 1946 r. nie jest Polską 1939 r. Nie mieliśmy przedtem górników, robotników fabryk tekstylnych i ciężkiego przemysłu”⁵⁷. Ten program narodowego renesansu w niektórych sformułowaniach przypominał nawet hasła syjonistyczne, tyle że ich realizacja miała nastąpić nie w żydowskiej siedzibie narodowej w Palestynie, ale w Polsce przyznającej Żydom pełne równouprawnienie. „Istotne nurty w pomarksowskim rozwoju marksizmu pomniejszały wagę spraw narodowych, a nawet dystansowały się od nich jako odwracających uwagę klasy robotniczej od celów uważanych za podstawowe. Podziały narodowościowe istniejące w samym ruchu robotniczym nieraz wydawały się drugorzędne, jeśli nie szkodliwe. Proletariusze wszystkich krajów winni byli się łączyć przeciw burżua-

⁵³ AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6; protokół posiedzenia zarządu Komitetu Żydowskiego w Ziębicach z 4 VIII 1946 r.

⁵⁴ Por. J. Schatz, *The Generation. The Rise and Fall of the Jewish Communists of Poland*, Berkeley 1995.

⁵⁵ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 16, k. 2–9; wszystkie cytaty są zaczerpnięte z przemówienia S. Zachariasza wygłoszonego w 1945 r. w Moskwie.

⁵⁶ *Ibidem*; z przemówienia S. Zachariasza.

⁵⁷ AP we Wrocławiu, WKŻ, 20, k. 30–30 *verte*; protokół zebrania ogólnego żydowskiej ludności Złotoryi, 21 IX 1946 r.

zji wszystkich krajów – w miejsce łączenia się w imię celów narodowych proletariuszy danego kraju, z burżuazją tegoż kraju. Stanowisko teoretyczne w tej kwestii nieraz było wzmacniane przez przesłanki taktyczne [...]. Przewidywana bliskość pożądaney i przygotowywanej rewolucji światowej nakazywała centralizować zmierzający do niej ruch. Partie narodowe miały być przede wszystkim sekcjami Międzynarodówki. Nie akceptowano partii nawet bliskich marksizmowi, ale wyodrębnionych na zasadach wyraźnie etnicznych (gdy podział narodowy nie był jednocześnie jakby czysto technicznym podziałem terytorialnym). Niechęć do Bundu, czy Poalej Syjonu, była tu bardzo charakterystyczna”⁵⁸.

Syjonizmowi byli z oczywistych względów wrodcy, ale potrafili współpracować czasowo z poszczególnymi partiami, traktując tę współpracę czysto instrumentalnie. Jeszcze w 1945 r. Szymon Zachariasz przemawiając w Moskwie pytał: „Czy to oznacza, że jestem przeciwnikiem współpracy z wszystkimi odłami syjonistycznymi? Nie. [...] Syjonizm jest jednolity, ale ruch syjonistyczny zawiera w sobie różne odłamy. [...] z syjonistami możemy pójść razem, ale nie z syjonizmem [...]”⁵⁹. Jakie warunki stawiali ewentualnym kontrahentom politycznym? W cytowanym przemówieniu Zachariasz wymienił ich kilka „Na ile stoją na gruncie walki z faszyzmem i reakcją wewnątrz kraju i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, na ile oni stoją na gruncie manifestu PKWN i chcą współpracować z nami dla urządzenia Żydów w Polsce [...]”⁶⁰. Tak określone stanowisko nie mogło być spełnione, oznaczałoby bowiem rezygnację z najważniejszego celu ruchu syjonistycznego, nie pozostawiało zatem dużej przestrzeni na polityczny kompromis. O ile dla części partii syjonistycznych (zwłaszcza marksistowskich czy lewicowych) była możliwa akceptacja nowego ustroju, zwłaszcza przy założeniu, że zostaną spełnione obietnice złożone w manifestie PKWN, o tyle żaden przecież odłam ruchu syjonistycznego nie mógł zrezygnować z syjonizmu i skupić się na budowaniu przyszłości Żydów w Polsce, nawet w tzw. postępowej Polsce.

Komuniści byli świadomi swoich znikomych wpływów w społeczeństwie żydowskim. W lutym 1946 r. Michał Mirski stwierdził, że „Obecnie syjoniści opanowują ludność żydowską”⁶¹. Jakże dramatycznie tę izolację wyraża postulat Gitlera, że „należy znaleźć wspólny język z Żydami w Polsce. Trzeba przyznać, że jest pęd do emigracji”⁶².

Już na początku 1946 r. postulowali przejście do ofensywy przeciw syjonistom i syjonizmowi na terenie komitetów żydowskich i w propagandzie. Grozili przy tym, że „drogą naszej prasy partyjnej ogłosimy i ocenimy ich [syjonistów] rolę”⁶³. Szymon Zachariasz w swojej „Informacji o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności PPR” przyznawał: „jeszcze rok temu Partia nasza była liczebnie najmniejsza i najmniej wpływowa wśród społeczeństwa żydowskiego. Główną rolę odgrywały ugrupowania syjonistyczne, a szczególnie mieszczańskie partie [...]. W wyniku ustabilizowania się ogólnej

⁵⁸ M. Kula, *Narodowe i Rewolucyjne*, Londyn–Warszawa 1991, s.16.

⁵⁹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 16, k. 2–9.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 6–8; protokół posiedzenia Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP 25 II 1946 r.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Ibidem*; wypowiedź Pawła Zelickiego.

sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, dzięki ogromnym osiągnięciom obozu demokratycznego w walce z reakcją i antysemityzmem, jak również dzięki naszym wysiłkom na polu produktywizacji, szkolnictwa i wychowania oraz naszej pracy ideologicznej, wpływy PPR wśród ludności żydowskiej niepomniernie wzrosły. Szczególną popularnością cieszy się nasza Partia wśród robotników zatrudnionych w przemyśle i spółdzielczości. Wzrosły nasze wpływy również wśród rzemieślników⁶⁴.

Walka o wpływy wymagała jednak przynajmniej czasowych, taktycznych, „służszych sojuszy” – jak je określił Szymon Zachariasz⁶⁵. Świadomi swojej słabości w pierwszych latach po wojnie komuniści bronili jedności CKŻP, ponieważ układ parytetowy pozwalał na stopniowe zdobywanie wpływów kosztem syjonistów, propagandzie pozwalał czynić z Frakcji PPR obrońców żydowskiej jedności narodowej, a wreszcie osłabiać jedność obozu syjonistycznego⁶⁶. Tak więc komuniści żydowscy, dostrzegając przewagę wpływów syjonistycznych, byli gotowi współpracować z ugrupowaniami syjonistycznymi tak długo, jak długo współpraca ta mogła być praktycznie wykorzystana politycznie, tzn. dopóki byli oni zbyt słabi, by otwarcie zaatakować syjonistów i zniweczyć ich wpływy. Dostrzegali konieczność współpracy przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, a nawet jeszcze wiosną 1948 r. deklarowali gotowość czasowej przynajmniej współpracy z niektórymi syjonistami⁶⁷.

Komuniści żydowscy szczególnie obawiali się jedności obozu syjonistycznego. Dopóki był on podzielony, komuniści chętnie współpracowali z niektórymi ugrupowaniami, mając zresztą nadzieję, że fakt takiej współpracy może zantagonizować syjonistów różnych odłamów⁶⁸. Taktyka przyjęta przez Frakcję PPR polegała na współpracy na terenie komitetów żydowskich z każdą partią oddzielnie, bez stałych sojuszy. Nie wiązali się ani z Bundem, ani też z którymś z ugrupowań syjonistycznych⁶⁹. Paweł Zelicki

⁶⁴ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności PPR.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Drugim warunkiem powodzenia starań o wyjście z izolacji w społeczeństwie żydowskim było dla Frakcji PPR uzyskanie od rządu systematycznych subsydiów na pracę agitacyjną – por. sprawozdanie z posiedzenia Frakcji PPR przy CKŻP z 7 II 1946 r. (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 4–5).

⁶⁷ W lutym 1946 r. B. Mark tak mówił o tej współpracy: „Obecna sytuacja (wybory) wymaga innego ustosunkowania się do kontrahentów. Współpraca z Bundem nie byłaby łatwiejsza. Jeśli wśród syjonistów znajdują się elementy przyjaźnie ustosunkowane do ZSRR, to jednak stosunek Bundowców do ZSRR bywa często negatywny. Bund często prowadzi pracę rozbijacką i zdarzają się elementy sympatyzujące z »Londynem« [...]. Należy rzeczywiście wezwać syjonistów, lecz **nie wolno im jeszcze w tej chwili stawiać ultimatum** [podk. – N. A.-M.]”. (Protokół posiedzenia Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP 25 II 1946 r.; AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza 19, k. 6–8); por. skargi działacza Bundu – Michała Szuldenfraja na to, że Frakcja PPR wraz z syjonistami zwalczała Bund, dążąc do jego eliminacji, natomiast Szymon Zachariasz uczestniczący w tym spotkaniu odpowiedział: „Jednolitego frontu przeciwko syjonistom nie chcemy i nie stworzymy takiego, zwłaszcza może obecnie. Nie chcemy odizolować się od społeczeństwa żydowskiego. Jest to sprawa nie koniunktury, lecz zasadnicza”. (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 28, k. 160–170; protokół z międzypartyjnego spotkania przedstawicieli Bundu i PPR, 20 V 1948 r.).

⁶⁸ Szymon Zachariasz na posiedzeniu Centralnej Frakcji PPR 25 II 1946 r. mówił: „Syjonistyczne partie mają dyferencje. Należy grać na tych różnicach i dyskutować je na naszą korzyść”. (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 6–9).

⁶⁹ Por. AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności PPR.

ostrzegął na posiedzeniu Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP w lutym 1946 r.: „W ostatnich czasach daje się zauważyć koordynacja obozu syjonistycznego. Poalej Syjon Lewica nie chcąc być izolowana od obozu syjonistycznego połączyła się z nim [...]”⁷⁰. Rozbicie od wewnątrz miało przygotować samolikwidację lub likwidację administracyjną ruchu syjonistycznego w Polsce⁷¹.

Jednocześnie Frakcja szermowała hasłem jedności narodowej, której miała być w komitetach żydowskich ostoją⁷². Komitety żydowskie w interpretacji Frakcji PPR nie mogły jednak stać się instytucją autonomii żydowskiej, a tylko „częścią składową organicznie związaną z Państwem Polskim i Zjednoczonym Obozem Demokratycznym”⁷³.

Frakcja PPR z największą zajadłością zwalczała właśnie wpływy Poalej Syjonu Lewicy, przed którą cytowany wyżej Zelicki ostrzegął, że „wykazuje najwięcej inicjatywy w działaniu przeciw nam”⁷⁴. Poalej Syjon Lewica ze swoim radykalnym programem społecznym była dla Frakcji PPR szczególnie groźna. Zachariasz zarzucał jej, że „usiłuje wciągnąć w swój krąg ideowy szereg demokratycznych działaczy polskich”⁷⁵. Drugą partią zwalczaną przez Frakcję PPR było Haszomer Hacair, ponieważ miało wpływy wśród młodzieży, prowadziło szkoły hebrajskie, które cieszyły się sporą popularnością⁷⁶, a także z powodu „otwartego zaangażowania się w sprawy nielegalnej emigracji” i „fanatyzmu syjonistycznego”⁷⁷.

Warto zauważyć charakterystyczną prawidłowość: komuniści żydowscy zażarcie zwalczali skrajnie lewicowe partie syjonistyczne, partie marksistowskie. Z jednej strony były to partie bardzo wpływowe, a więc niebezpieczne, a z drugiej zaś mogły być konkurencją ideologiczną⁷⁸. O Poalei Syjonie Lewicy Szymon Zachariasz pisał, że

⁷⁰ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 6–8; protokół posiedzenia Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP 25 II 1946 r.

⁷¹ W kwietniu 1949 r. Szymon Zachariasz pisał: „Zjazdy komitetów dokazały, że istnieje możliwość wywołania fermentu wśród syjonistycznych mas dołowych: wśród pracującej ludności [...]. Nie chodzi nam o to, aby stali się oni członkami PZPR-u, chodzi nam natomiast o to, aby element ten, tworząc ferment w szeregach syjonistycznych, ułatwił nam w przyszłości – w perspektywie – zlikwidowanie ruchu syjonistycznego w kraju.” (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 20, k. 212–222; informacje ze zespołu PZPR CKŻP, 24 IV 1949 r.).

⁷² „PPR w środowisku żydowskim szerzy i realizuje idee jedności narodowej na bazie demokratycznej zgodnej z linią wytyczną zjednoczonego obozu demokracji ludowej w Polsce.” (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności PPR).

⁷³ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności PPR.

⁷⁴ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 6–8; protokół posiedzenia Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP 25 II 1946 r.

⁷⁵ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności PPR.

⁷⁶ „lewicowe grupy, a szczególnie Haszomer Hacair stoją na czele tej rozbijackiej roboty, a szczególnie na odcinku szkolnym [...]. Z tych też przyczyn nie udało nam się rozwijać szkolnictwa żydowskiego na terenie naszego województwa” (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 89–90; ze sprawozdania z działalności Frakcji PPR przy WKŻ w Katowicach).

⁷⁷ Por. AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10 (informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności Frakcji PPR) oraz *ibidem*, 21, k. 67–68.

⁷⁸ Podobnie komuniści żydowscy dążyli do zneutralizowania wpływów Bundu, choć w rzeczy samej wpływy te były w Polsce po II wojnie światowej niewielkie: starano się m.in. torpedować próby zakładania przez Bund spółdzielni partyjnych; por. np.: AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 89–90.

„w wyniku swej narodowej ograniczoności opublikowali ostatnio w swej prasie szereg artykułów, w których cytują Lenina i Stalina i chcą wykazać, że leninowsko-stalinowskie hasło o »samookreśleniu narodów aż do oderwania się« jest słuszne i ważne dla Żydów mieszkających w krajach ludowo-demokratycznych i w socjalistycznym Związku Radzieckim”⁷⁹.

Jeszcze przed wybuchem paniki emigracyjnej po pogromie kieleckim komunistów żydowscy zarzucali syjonistom, że ci „stali się elementem, który nie chce brać udziału w pracy nad odbudową życia żydowskiego w Polsce”⁸⁰. Twierdzili, że „udział syjonistów w pracy CKŻWP jest mały [...]. Liga Pracującej Palestyny nie przychodzi na konferencje międzypartyjne”⁸¹. To właśnie syjoniści mieli „stwarzać panikę i być zainteresowani w wywiezieniu Żydów z Polski”⁸². Co więcej „wyprowadzali Żydów z Polski nie dlatego, że nie ma dla nich tu możliwości egzystencji, ale dla rozgrywki politycznej”⁸³.

Powszechność nastrojów emigracyjnych wiązała się, zdaniem przedstawicieli Frakcji PPR, z przewagą wpływów syjonistów, która wynikała z ich działalności na terenie komitetów żydowskich⁸⁴. Zatem, by móc powstrzymać emigrację i zmienić rozkład wpływów w społeczeństwie żydowskim, należało przede wszystkim opanować komitety żydowskie. Szymon Zachariasz zarzucał syjonistom dwulicowość. Jego zdaniem „syjoniści zasiadają w komitetach żydowskich nie po to, by pracować nad odbudową, lecz głównie dlatego, że obawiają się izolacji od mas żydowskich”⁸⁵.

W niektórych wypowiedziach żydowskich komunistów, zwłaszcza formułowanych w zamkniętym gronie, to nieustanne obarczanie syjonistów niemal całkowitą odpowiedzialnością za skalę dążeń emigracyjnych zostaje odwrócone. Okazuje się, że to nie emigracja jest masowa (bo prowadzi do tego potężna propaganda syjonistów), ale wpływy syjonistów są duże, gdyż Żydzi chcą z Polski wyjeżdżać i program ruchu syjonistycznego odpowiada dominującym wśród nich dążeniom. Szymon Zachariasz mówił w 1945 r., że „ludność żydowska nie widzi realnych możliwości urządzenia się w Polsce” (co wiązało się z antysemityzmem nie dość intensywnie zwalczanym przez władze)⁸⁶. Ten sam polityk na zebraniu Frakcji PPR zimą 1946 r. przyznawał, że „większe

⁷⁹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 20, k. 212–222; informacje zespołu PZPR CKŻP w Polsce, 29 IV 1949 r.

⁸⁰ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 6–8; protokół posiedzenia Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP 25 II 1946 r., wypowiedź Pawła Zelickiego.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Ibidem*; wypowiedź Bernarda Marka.

⁸³ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 4–5; sprawozdanie z posiedzenia Frakcji PPR przy CKŻP, 2 II 1946 r.

⁸⁴ W sprawozdaniu z działalności Frakcji PPR przy WKŻ w Katowicach, spisanim w październiku 1947 r. czytamy: „Powstałe komitety żydowskie na terenie naszego województwa były opanowane przez syjonistów, bez udziału naszej partii, co umożliwiło syjonistom zakładanie szerokiej sieci kibuców i organizacji partyjnych, wciągając w ten sposób masy żydowskie województwa Śląsko-Dąbrowskiego w orbitę nastrojów szowinistycznych i wyjazdowych”. (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 87).

⁸⁵ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności Frakcji PPR).

⁸⁶ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 16, k. 2–9.

wpływy wśród ludności żydowskiej mają syjoniści wykorzystując szerzący się emigracjonizm⁸⁷. Właśnie dlatego komuniści żydowscy musieli początkowo zająć bardziej elastyczne stanowisko wobec emigracji. Frakcja PPR była świadoma związku antysemityzmu i fali ekscesów antyżydowskich ze wzmożonym dążeniem do opuszczenia Polski⁸⁸.

W okresie stabilizacji propagandowy nacisk komunistów rósł. Coraz częściej padały oskarżenia, że „współpraca nasza [Frakcji PPR] z ugrupowaniami syjonistycznymi na terenie WKŻ jest bardzo trudna. Przeprowadzenie uchwał zmierzających do wzmocnienia osiedla żydowskiego w Polsce napotyka ich opór. Czynione przez nas próby dla przeprowadzenia tych przedsięwzięć nie dały rezultatów⁸⁹. Frakcja PPR zwalczała wpływy syjonistów przy pomocy referatów i wystąpień, w których przedstawiano „rolę demokracji i socjalizmu jako rękoi mi pokoju i dobrobytu narodów”, a wobec tego – twierdzono – pozostanie w Polsce stanowi rękoi mi dobrobytu Żydów polskich⁹⁰.

Syjonistom zarzucano działanie na szkodę skupiska żydowskiego, budzenie paniki i organizowanie emigracji. Oskarżano ich o to, że „nie tylko nie biorą udziału w walce ze szkodliwą i niebezpieczną paniką, ale są odpowiedzialni za jej wytworzenie się⁹¹. Podobne zarzuty formułował Bund. W artykule pt. *Rok po Kielcach*, zamieszczonym na łamach „Głosu Bundu” latem 1947 r., pisano: „Jest rzeczą naturalną i zrozumiałą, że nazajutrz po Kielcach wstrząśnięte zostało całe społeczeństwo żydowskie w kraju i opanowane zostało przez myśl o ucieczce. Odpyływ antysemitycznej fali w następnych tygodniach, energiczna kontrakcja władz i szczery protest całego polskiego społeczeństwa, mogły opanować panikę i powstrzymać ucieczkę. Mogły, ale nie powstrzymały. Działali na jej rzecz rozmaici syjonistyczni politykierzy⁹².”

W artykule prasowym pod wymownym tytułem *Gdy się siedzi na dwóch stołkach*, Szymon Zachariasz ostrzegał syjonistów: „Panowie siedzicie na dwóch stołkach. Nie możecie wykonywać pożytecznej pracy, ponieważ do tego konieczna jest wiara w realność i słuszność sprawy. Trudno jest angażować się do pracy społecznej w kraju, uważając jednocześnie, że dla Żydów w Polsce miejsca nie ma⁹³. Kiedy nastąpiła stabilizacja i ustała nielegalna i masowa emigracja, syjonizmowi zarzucano, że „jest oderwany od

⁸⁷ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 6–8; protokół posiedzenia Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP 25 II 1946 r.

⁸⁸ „Ten fakt, że Partia uciekła od tych zagadnień, obawiała się ich dotknąć, niedostatecznie podjęła walkę z antysemityzmem jako częścią składową walki z reakcją, przemilczała raczej te fakty (strajki w związku z przyjmowaniem Żydów do pracy, pogromy, burdy antyżydowskie) musiało nas izolować od mas żydowskich, przyczyniło się do wzrostu nastrojów prosyjonistycznych, propalestyńskich wśród mas żydowskich. Ludność żydowska nie widzi realnych możliwości urządzenia się w Polsce.” (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 16, k. 2–9; z przemówienia Szymona Zachariasza w Moskwie, 1945 r.)

⁸⁹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 89–90; sprawozdanie z działalności Frakcji PPR przy WKŻ w Katowicach.

⁹⁰ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 115–125; sprawozdanie z działalności PPR przy WKŻ w Katowicach za drugie półrocze 1948 r.

⁹¹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 21, k. 64–65; por. „Mosty”, nr 2(7), X 1946 r., s. 21–23 – polemiczny artykuł P. Szterna pt. *W czym imieniu* – w odpowiedzi na artykuł M. Mińskiego z nr 7 „Dos Naje Lebn”.

⁹² „Głos Bundu”, nr 7(11), 15 VIII 1947 r., s. 2; por. też *ibidem*, nr 4, 1 XII 1946 r., s. 4.

⁹³ *Ibidem*.

rzeczywistości polskiej [i] że syjoniści w swej działalności jak i swej prasie interesują się tylko Izraelem, a Polską w takim stopniu, w jakim służy to ich głównemu celowi: Izraelowi”⁹⁴. Stąd już tylko krok do oskarżenia o podwójną lojalność. Oskarżenia o działanie na szkodę skupiska żydowskiego w Polsce lub w najlepszym razie o obojętność na losy tego skupiska i wiązanie przyszłości wyłącznie z Palestyną stanowiły zarazem użyteczne hasło w walce o kluczowe stanowiska w aparacie komitetów żydowskich. Wywód wydawał się logiczny: skoro syjoniści nie wiążą swojej przyszłości z Polską, nie powinni kierować wydziałami produktywizacji, opieki nad młodzieżą, magazynami czy wreszcie całym komitetem⁹⁵.

Komuniści żydowscy byli przeciwni jakiegokolwiek emigracji Żydów z Polski. Mimo że w oficjalnej propagandzie przeciwstawiali sobie emigrację legalną, jako zjawisko, przeciw któremu nie występują, i szkodliwą nielegalną to faktycznie utrudniali pracę Wydziału Emigracyjnego CKŻP: żądali redukcji budżetu na pomoc emigrantom, sprzeciwiali się zwiększeniu liczby pracowników wydziału⁹⁶. Członek Frakcji PPR zatrzymał wydawanie zaświadczeń dla grupy, której dokumenty złożył w CKŻP Pal-Am⁹⁷, argumentując, że CKŻP nie może być „ekspozyturą Pal-Am⁹⁸”.

Nikłość ich wpływów, szczególnie w latach 1945–1948, groziła bowiem, że Żydzi z Polski, w której mieli budować nowy, szczęśliwy ustrój, po prostu wyjadą. Z drugiej jednak strony komuniści nie mogli traktować zagadnienia emigracji dogmatycznie, bo groziło im to całkowitą izolacją w ramach społeczeństwa żydowskiego. Dlatego też od początku 1946 r., zaczęli w praktyce realizować cytowany poprzednio postulat, sformułowany na jednym z posiedzeń Frakcji PPR przy CKŻP, by „znaleźć wspólny język z Żydami w Polsce. Trzeba przyznać, że jest pęd do emigracji”⁹⁹. W tym czasie także Szymon Zachariasz postulował większą elastyczność w stosunku do syjonizmu

⁹⁴ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 20, k. 212–222; informacje zespołu PZPR CKŻP w Polsce, 29 IV 1949 r.

⁹⁵ Por. AP we Wrocławiu, WKŻ, 9, k. 12–13; protokół posiedzenia prezydium PKŻ w Dzierżoniowie z 5 VIII 1946 r.

⁹⁶ AŻIH, CKŻP, Prezydium, 4, k. 20–21, 26–27; protokoły 92 i 95 posiedzeń prezydium z 15 i 19 XI 1946 r.; *ibidem*, 7, k. 47; protokół posiedzenia prezydium z 4 VII 1947 r.

⁹⁷ Pal-Am^t – skrót od Palestina Amt (czyli Biura Emigracyjnego Agencji Żydowskiej); instytucja syjonistyczna powołana dla organizowania i wspierania żydowskiej emigracji do Palestyny. Pierwsze biuro Pal-Am^tu powołała w 1908 r. egzekutywa Światowej Organizacji Syjonistycznej w Palestynie, z siedzibą w Jaffie. Po zakończeniu I wojny światowej biura palestyńskie zostały utworzone także poza Palestyną. Biuro Palestyńskie w Warszawie założono w grudniu 1918 r. Załatwiano formalności związane z emigracją do Palestyny, próbując przy tym obejść ograniczenia nakładane przez władze mandatowe. Organizowano wykłady na temat Palestyny i rozprowadzono literaturę syjonistyczną. Pal-Am^t pomagał również emigrantom, pośrednicząc w organizacji podróży do Palestyny. Od kandydata wymagano znajomości podstaw hebrajskiego i orientacji w problematyce polityki palestyńskiej. W kwietniu 1946 r. MAP wydał zgodę na wznowienie działalności przez Pal-Am^t, który zajmował się formalnościami niezbędnymi do legalnego przekroczenia granic polskich, przy czym osoby, które wyjeżdżały z wizami różnych – najczęściej południowoamerykańskich krajów, faktycznie zdążyły w kierunku Palestyny. Zajmował się także legalną emigracją do Palestyny osób, które otrzymały tzw. certyfikaty, udzielane przez władze mandatowe. W listopadzie 1948 r. został zamknięty na mocy decyzji MAP.

⁹⁸ AŻIH, CKŻP, Prezydium, 7, k. 143 (posiedzenie prezydium 1 lipca 1947 r.)

⁹⁹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 6–8; protokół posiedzenia Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP 25 II 1946 r., wypowiedź Józefa Gitlera.

i do emigracji¹⁰⁰. Widziano szansę w popieraniu legalnej emigracji, przeciwstawiając ją emigracji nielegalnej. Wyjeżdzać mieli Żydzi chcący się połączyć z krewnymi za granicą¹⁰¹. Taka taktyka obiecywała podwójną korzyść: komuniści nie sprzeciwiali się emigracji jako takiej, a tylko emigracji nielegalnej. Wydziały emigracyjne miały organizować jedyną dopuszczalną emigrację żydowską z Polski. Liczono na to, że „Żydzi widząc wysiłki nasze w tym kierunku nabiorą zaufania do Rządu, a syjoniści poniosą klęskę i zaniknie całkowicie nielegalna emigracja”¹⁰².

Trudną do pokonania przeszkodą we wstrzymaniu emigracji żydowskiej z Polski było stanowisko władz. Dopóki władze traktowały bardzo liberalnie nielegalną emigrację – nie było dużych szans na to, że emigracja ustanie. Dlatego działania komunistów żydowskich szły w dwóch kierunkach: zwalczania wpływów syjonistów i przekonania władz, by zamknęły granice i udowodniły Żydom, że właśnie w nowej Polsce jest ich miejsce. Polityka władz miałaby uwiarygodnić wizję szczęśliwej żydowskiej egzystencji poza Palestyną¹⁰³.

Frakcja PPR wiązała ogromne nadzieje z repatriacją z ZSRR. Żydzi stamtąd mieli stworzyć nową społeczność żydowską w nowej Polsce, mieli pozostać w Polsce. Szymon Zachariasz, dając wyraz tym nadziejom mówił: „Już teraz musi być opracowany dokładny plan zużytkowania ich w wielkim przemyśle, zatrudnienia ich według specjalności [...]. Jeśli oni przyjadą i zawczasu nie będzie przygotowany plan ich zatrudnienia, siłą rzeczy wpadną w sidła handlu i spekulacji. **Wpadną pod wpływ syjonizmu, zaczną marzyć o Palestynie i stracą wiarę w demokrację Polską. I w tym wypadku nie pomoże ani oddzielna Partia Żydowska, ani Związek Żydów Demokratów, ani nasz pozytywny stosunek do Palestyny** [podkreślenie – *N.A.*]”¹⁰⁴. Tak więc, produktywizacja i rzeczywiste równouprawnienie miało zapobiec „marzeniom Żydów o Palestynie”¹⁰⁵. Żydzi – podkreślali członkowie Frakcji PPR – „otrzymali wszystko od rządu polskiego [...] i zostali przyjęci przez Polskę z otwartymi ramionami, jako produktywni i cenny element”¹⁰⁶. Kiedy wielu repatriantów po przyjeździe do Polski zaczęło ją opu-

¹⁰⁰ *Ibidem*; wypowiedź Michała Mirskiego.

¹⁰¹ *Ibidem*; por. też AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6; protokół posiedzenia zarządu Komitetu Żydowskiego w Ziębicach z 4 VIII 1946 r.

¹⁰² AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 1–3; protokół z posiedzenia Centralnej Frakcji PPR z 3 I 1946 r.

¹⁰³ „Wystąpienie premiera [Edwarda] Osóbki-Morawskiego na ostatniej sesji KRN zawierające zdanie »otwartych portów dla migracji żydowskiej« jest na ulicy żydowskiej zrozumiane jako stanowisko PPR. Masy żydowskie widzą w Palestynie jedyną możliwość zorganizowania swego życia, że demokracja i Partia nasza nie daje im tej możliwości, aktualność zagadnienia Palestyny wzmacnia się na tej podstawie, że ani Partia nasza, ani rząd nie dają planu produktywizacji mas żydowskich w Polsce. Możemy mieć jak najbardziej pozytywny stosunek do Palestyny, możemy nawet krzyknąć »niech żyje Palestyna« – masy żydowskie do nas nie przyjdą, jeżeli demokracja polska i Partia nasza nie postawi kropki nad »i« – zatrudnienie mas żydowskich w przemyśle, a nie tylko w [...] warsztatach rzemieślniczych”. (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 16, k. 2–9; z przemówienia S. Zachariasza z 1945 r.)

¹⁰⁴ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 16, k. 2–9.

¹⁰⁵ W tym samym przemówieniu Zachariasz wzywał: „śmiało i jeszcze raz śmiało występować przeciwko reakcji na odcinku żydowskim. Śmiało i jeszcze raz śmiało podjąć możliwość urządzenia Żydów w przemyśle i rzemiośle. To jest najlepszy sposób walki z reakcją, syjonizmem, szowinizmem żydowskim i z dążeniami palestyńskimi”. (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 16, k. 2–9).

¹⁰⁶ AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6; protokół z posiedzenia zarządu Komitetu Żydowskiego w Ziębicach z 4 VIII 1946 r.

szczać, komuniści dostrzegli w tej sytuacji groźbę klęski politycznej i ostro zaatakowali syjonistów za „destrukcyjną działalność wśród repatriantów [... i] paniczną propagandę o niemożności urządzenia się w Polsce”¹⁰⁷.

W okresie niekwestionowanej dominacji wpływów syjonistycznych i przewagi emigracji nielegalnej komuniści żydowscy opierali swój antyemigracyjny program na: akcentowaniu produktywizacji Żydów i walki z antysemityzmem¹⁰⁸ – tym samym ich ogromnych możliwości w nowej Polsce, na staraniach o zamknięcie przez władze granic dla nielegalnej emigracji, a wreszcie na coraz ostrzejszym atakowaniu syjonistów.

W pierwszym półroczu 1946 r. trwała nielegalna emigracja dzieci, zwłaszcza z domów dziecka. Ta działalność Brichy rodziła szczególnie ostre konflikty z przeciwnikami emigracji Żydów z Polski: bundowcami, a zwłaszcza z Frakcją PPR. Ci ostatni, pod wrażeniem fali ekscesów antysemitycznych, byli skłonni zgodzić się na wydawanie sierot żydowskich ich krewnym za granicą. Zrewidowanie stanowiska bezwzględnie przeciwnego wyjazdowi dzieci z Polski miało jednak granice. Sprawę każdego dziecka rozpatrywać miano indywidualnie. Na posiedzeniu Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP pytano: „Czy jesteśmy odpowiedzialni za życie dzieci? Nie. Nie możemy w dzisiejszych warunkach gwarantować życia dzieci w Domach Dziecka [...] Z punktu widzenia wychowawczego, czy jest słusznym wychowywanie dzieci z pulmiotem na dachu? Czy dzieci nie czują w jakich warunkach są wychowywane? Po wywiezieniu sierot zostają dzieci z rodzicami, którzy są na równi z nami odpowiedzialni za życie dzieci. Nie stoimy na stanowisku, że słusznym jest wywożenie dzieci, lecz w wypadku zwrócenia się pewnej organizacji w sprawie wywiezenia dzieci do jakiegoś kraju, rozpatrzmy indywidualnie sprawę i przyjmijmy konkretne stanowisko”. Na tym samym posiedzeniu piętnowano syjonistów za szerzenie pogłosek o niebezpieczeństwie grożącym dzieciom także w tych domach dziecka, gdzie zdaniem komunistów sytuacja nie była aż tak dramatyczna¹⁰⁹.

Jednak w okresie, kiedy wśród Żydów dominowały wpływy syjonistów, Frakcja PPR podjęła próbę poszerzenia swojej bazy społecznej. W październiku 1947 r., w sprawozdaniu z działalności Frakcji PPR przy WKŻ w Katowicach pisano: „wnikając do pracy komitetów żydowskich charakter tejże instytucji radykalnie się zmienił”¹¹⁰.

Kiedy nadeszła fala emigracji pokieleckiej, Frakcja PPR była szczególnie aktywna w propagandzie antyemigracyjnej, akcentując, że jest to sprzeciw wobec nielegalności zjawiska. W rzeczywistości jednak była to walka z emigracją jako taką. Nie chodziło wcale o to, by Żydzi wyjeżdżali z Polski legalnie, ale aby z Polski nie wyjeżdżali¹¹¹.

¹⁰⁷ Por. np.: AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 9–10; protokół z posiedzenia Centralnej Frakcji PPR z 18 III 1946 r.

¹⁰⁸ Por. AP we Wrocławiu, WKŻ, 21, k. 56; sprawozdanie z działalności Komitetu Żydowskiego w Strzegomiu za VIII 1946 r.

¹⁰⁹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 11–12; protokół posiedzenia centralnej Frakcji PPR przy CKŻP z 1 IV 1946 r.

¹¹⁰ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 87.

¹¹¹ W sprawozdaniu z działalności Frakcji PPR przy WKŻ w Katowicach czytamy: „W okresie panicznych nastrojów, spotęgowanych przez elementy syjonistyczne partia nasza przeciwstawiła się tym na-

Drugim argumentem, często powtarzającym się w tym czasie w wypowiedziach komunistów żydowskich, był wydzwięk ideowy emigracji do Palestyny. Podkreślano pozytywny stosunek do takiej emigracji, ale pod warunkiem, że będzie to dotyczyło „tylko idealistów”¹¹². Jeśli mieliby wyjeżdżać do Palestyny najaktywniejsi działacze syjonistyczni, Frakcja PPR nie utrudniałaby im tego wyboru. Natomiast ludzie mniej politycznie zaangażowani, ci, których można było przynajmniej potencjalnie objąć wpływami, winni byli pozostać w Polsce.

Organizowano z inicjatywy komunistów wiece i zebrania ludowe, na których przekonywano Żydów, by zachowali spokój i pozostali w Polsce. W akcji tej posługiwano się aparatem komitetów żydowskich. Na Dolnym Śląsku takie zebrania miały miejsce w 26 miejscowościach¹¹³. W przemówieniach do ludności żydowskiej nazywano panikę i wywołane przez nią nastroje emigracyjne „zarazą”¹¹⁴, „szałem”¹¹⁵, „owczym pędem”¹¹⁶. Organizacje syjonistyczne obarczano przy tym winą za emigrację Żydów z Polski, gdy tymczasem Żydzi mieli doznawać „opieki od rządu polskiego, który chce z nami współpracować, wobec czego wszelka ucieczka jest bezpodstawna i niesłuszna”¹¹⁷. Co więcej, emigracja była przez komunistów żydowskich przedstawiana jako haniebna dezercja, bo w stanie psychozy „ludzie zapominają po co przyjechali do Polski. Prowadzimy walkę przeciw reakcji. Nieodpowiedzialne czynniki syjonistyczne pchają masy żydowskie do dezercji z pola walki”¹¹⁸. Odwoływano się do „narodowej godności Żydów”, powoływano się na zasady moralne i na to, że „na ucieczkach nie buduje się przyszłości narodu”¹¹⁹.

strojom, realizując hasło naszej partii o produktywizacji Żydów w Polsce, konieczności odbudowy jiszuwu żydowskiego w Polsce i jego perspektywach w Polsce Ludowej.” (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 87).

¹¹² Por. np.: AP we Wrocławiu, WKŻ, 20, k. 30–30 *verte*; protokół zebrania ogólnego ludności żydowskiej w Złotorzy z 21 IX 1946 r.; por. też *ibidem*, k. 22–23 *verte*; protokół ogólnego zebrania informacyjnego Żydów w Złotorzy z 7 VIII 1946 r.

¹¹³ AP we Wrocławiu, UW Wrocławski, WSP, 696, k. 2–47; por. protokół z posiedzenia wszystkich pracowników Komitetu Żydowskiego, Domu Starców, Domu Dziecka w Niemczy z 18 VIII 1946 r. (AP we Wrocławiu, WKŻ, 21, k. 22).

¹¹⁴ Protokół z posiedzenia wszystkich pracowników Komitetu Żydowskiego, Domu Starców, Domu Dziecka w Niemczy z 18 VIII 1946 r. (AP we Wrocławiu, WKŻ, 21, k. 22).

¹¹⁵ Sprawozdanie z działalności PKŻ w Jaworze za IX 1946 r. (AP we Wrocławiu, WKŻ, 10, k. 23–25)

¹¹⁶ Sprawozdanie z działalności Komitetu Żydowskiego w Chojnowie za VII 1946 r. (AP we Wrocławiu, WKŻ, 8, k. 9–11).

¹¹⁷ Protokół z posiedzenia wszystkich pracowników Komitetu Żydowskiego, Domu Starców, Domu Dziecka w Niemczy z 18 VIII 1946 r. (AP we Wrocławiu, WKŻ, 21, k. 22).

¹¹⁸ Protokół wieceu w Złotorzy w sprawie paniki wyjazdowej z 3 VIII 1946 r. (AP we Wrocławiu, WKŻ, 20, k. 20–21). Wypowiedzi w podobnym duchu można przytoczyć wiele. Dla przykładu, przemówienie przedstawiciela Frakcji PPR na posiedzeniu zarządu Komitetu Żydowskiego w Ziębicach z 4 VIII 1946 r.: „Należy zdać sobie sprawę, jak ujemne są skutki wyjazdu tych, którzy nie zawsze nawet wiedzą dokąd jechać i co ich tam czeka. Należy ludzi uświadomić, że jeżeli były jakieś zajścia antyżydowskie, to wywołane są przez czynniki antyrządowe. Wraz z Żydami giną demokraci Polacy. Żydzi nie powinni uciekać, ale wraz z wszystkimi uczciwymi demokratami stanąć do walki z reakcją. Będzie to słuszna walka równocześnie o swoje prawa” (AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6).

¹¹⁹ AP we Wrocławiu, WKŻ, 20, k. 30–30 *verte*; protokół zebrania ogólnego ludności żydowskiej w Złotorzy z 21 IX 1946 r.

Starano się znaleźć wytłumaczenie dla liberalnej polityki władz wobec nielegalnej emigracji Żydów. Na jednym z zebrań komitetu żydowskiego na Dolnym Śląsku w krytycznym sierpniu 1946 r. starano się dowiedzieć, że otwarte granice mają zapobiec ewentualnej korupcji, jakiej uległaby straż graniczna¹²⁰. W wyjaśnieniu tym kryła się myślowa pułapka. Wskazywało ono bowiem na to, że masowa nielegalna emigracja Żydów trwałaby nawet mimo zamkniętych granic, a tylko dawanie łapówek służbom granicznym musiałyby się odbywać na szerszą skalę. Natomiast stanowisko, że nie wolno utrudniać emigracji wyjeżdżającym w okresie paniki po pogromie kieleckim było raczej odosobnione¹²¹.

Wizja emigracji pokieleckiej w propagandzie komunistów żydowskich była pełna sprzeczności. Oskarżali oni syjonistów o wywożenie żydowskich mas pracujących, by gdzie indziej podkreślać, że „szaleń wyjazdowym były w pierwszym rzędzie objęte elementy nieproduktywne”, a więc – dodajmy – zbędne, czy wręcz szkodliwe¹²². Z jednej strony przyznawano, że poczucie zagrożenia jest powszechne, ale z drugiej podkreślano, że panika nie odzwierciedla rzeczywistych dążeń i pragnień Żydów polskich, że została zorganizowana¹²³. Posuwano się nawet do demagogicznych porównań, w których nie tylko minimalizowano zasadność panującego wśród Żydów poczucia zagrożenia, ale także stwierdzano, że „i przed 1939 r. były pogromy, ale nie było masowych ucieczek z kraju”¹²⁴.

W okresie poprzedzającym powstanie państwa Izrael argumentem często powtarzanym przez przeciwników emigracji była niemożność pomieszczenia w Palestynie wszystkich ocalałych Żydów¹²⁵. Argument ten wydaje się swoistym przypomnieniem sporów sprzed wojny, kiedy nawet radykalni syjoniści nie brali pod uwagę emigracji do Palestyny 3 mln Żydów polskich.

Mimo rosnących wpływów komunistów w 1947 r. emigracja trwała nadal. Komuniści oskarżali w tym wypadku syjonistów o wykorzystywanie polityki ZSRR i Polski w kwestii Palestyny „wykoślawiając ich prowadzą wokół tego szowinistyczną kampa-

¹²⁰ AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6; protokół posiedzenia zarządu Komitetu Żydowskiego w Ziębicach z 4 VIII 1946 r.

¹²¹ „Między stronami [komuniści żydowscy i syjoniści] nie powinno być nienawiści, lecz na odwrót. Ci, co wyjeżdżają powinni pamiętać o tych, co zostają, a ci, co zostają – o tych, co wyjeżdżają. Wypadki, gdy ludzie wyjeżdżający zostawiają swoje mieszkania w stanie zdemolowanym, są tak samo nieodpowiednie i niedopuszczalne, jak robienie szykan i przeszkód ludziom wyjeżdżającym, ze strony tych, co zostają”. AP we Wrocławiu, WKŻ, 20, k. 22–23 *verte*; protokół ogólnego zebrania informacyjnego Żydów w Złotorzy z 7 VIII 1946 r.

¹²² AP we Wrocławiu, WKŻ, 10, k. 23–25; sprawozdanie z działalności PKŻ w Jaworze; por. też: AP we Wrocławiu, WKŻ, 8, k. 9–11; sprawozdanie z działalności Komitetu Żydowskiego w Chojnowie za VII 1946 r.); por. też AP we Wrocławiu, WKŻ, 15, k. 23; sprawozdanie z działalności Komitetu Żydowskiego w Legnicy za VIII 1946 r. Sugestia, że wyjeżdżają w głównej mierze ludzie wrodzy nowemu ustrojowi powtarza się wielokrotnie – por. np.: AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6; protokół posiedzenia zarządu Komitetu Żydowskiego w Ziębicach z 4 VIII 1946 r.

¹²³ AP we Wrocławiu, WKŻ, 20, k. 20–22; protokół wiecu w sprawie paniki wyjazdowej, 3 VIII 1946 r., Komitet Żydowski w Złotorzy.

¹²⁴ AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6; protokół posiedzenia zarządu Komitetu Żydowskiego w Ziębicach z 4 VIII 1946 r.

¹²⁵ Por. np.: AP we Wrocławiu, WKŻ, 19, k. 5–6; protokół posiedzenia zarządu Komitetu Żydowskiego w Ziębicach z 4 VIII 1946 r.; por. „Głos Bundu”, nr 8–9 (12–13), X–XI 1947 r., s. 14.

nię. W tym celu sprowadzają zagranicznych przewodników, którzy nawołują ludność żydowską do wyjazdu z Polski”¹²⁶.

Stosunek do zagadnienia emigracji wyrażał się nie tylko w enuncjacjach prasowych lub deklaracjach składanych na forum komitetów żydowskich, ale także w konkretnej polityce prowadzonej zwłaszcza w ramach instytucji żydowskich i wobec niektórych instytucji. W omawianym materiale jest szczególnie ważna strategia utrudniania działalności kibuców. Niechętny stosunek do kibuców znajdował wyraz w oskarżeniach formułowanych pod adresem ich członków. Frakcja PPR głosząc, że „młodzież w kibucach nie pracuje” dążyła do pozbawienia kibuców pomocy żywnościowej otrzymywanej z CKŻP¹²⁷. O poczuciu zagrożenia popularnością kibuców świadczy inicjowanie skierowanych przeciw nim szykan właśnie przez Frakcję. Na posiedzeniu Centralnej Frakcji PPR z marca 1946 r. Zelicki proponował: „Sprawa kibuców do tej pory nie została jeszcze załatwiona w CKŻP. Należy związać się z czynnikami rządowymi, by utrudnić pracę kibucom”¹²⁸.

Kibuce miały utrudniony dostęp do funduszy, którymi dysponował CKŻP. Dochodziło też do ekscesów. O jednym z takich konfliktów pisał Komisarz Wojewódzki dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Krakowie: „donoszę, że na tle braku lokali wyłoniły się rozdziewki i tarcia w łonie Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego i wśród politycznych partii i organizacji żydowskich. Niewykorzystany lokal ośrodka produktywizacji (kibuc) organizacji syjonistycznej „Ichud” [...] zajęli wbrew stanowisku obecnego składu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego przemocą członkowie założyciele (spółdzielcy) sekcji Spółdzielni pracy »Wytwórnia konfekcji damskiej, męskiej [...]«”¹²⁹. Kibuce, zdaniem Frakcji PPR, spełniały negatywną rolę – to one miały być „źródłem organizującej się nielegalnej emigracji”, a nie punktami produktywizacji¹³⁰.

Na I Walnym Zjeździe delegatów Organizacji Rozwoju Twórczości Przemysłowej Rzemieślniczej i Rolniczej wśród Ludności Żydowskiej (ORT-u)¹³¹ w Polsce, odbywającym się w październiku 1946 r., delegat reprezentujący Szczecin skarżył się, że

¹²⁶ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 89–90; sprawozdanie z działalności Frakcji PPR przy WKŻ w Katowicach.

¹²⁷ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 9–10; protokół z posiedzenia Centralnej Frakcji PPR z 18 III 1946 r.

¹²⁸ *Ibidem*.

¹²⁹ AAN, Biuro Komisarza Rządu dla Spraw Produktywizacji, 3, k. 124.

¹³⁰ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 19, k. 6–8; protokół posiedzenia Centralnej Frakcji PPR przy CKŻP 25 II 1946 r., wypowiedź Pawła Zelickiego.

¹³¹ ORT – organizacja międzynarodowa stawiająca sobie za cel popieranie i rozwój wykwalifikowanego rzemiosła i rolnictwa wśród Żydów poprzez szkolenie zawodowe, powołana w Rosji w 1880 r. jako organizacja filantropijna. W 1921 r. ORT otworzył biuro w Berlinie i przekształcił się w organizację międzynarodową. W 1924 r. w Londynie została otwarta Agencja ORT, która miała oddziały w Warszawie, Kownie, Rydze i Czerniowcach. ORT prowadził w Polsce szkoły dla młodzieży i kursy dla dorosłych. Zaopatrywał również rzemieślników w narzędzia i stworzył w tym celu specjalną agencję. Po II wojnie światowej ORT wznowił działalność w Polsce w marcu 1946 r. W pierwszym okresie zrezygnował z zakładania szkół zawodowych na rzecz krótkoterminowych kursów. Współpracował ze spółdzielniami prowadzonymi przez Bund. Otwierano podstawowe szkoły zawodowe. W 1948 r. zostało zorganizowane w Bielsku gimnazjum tkackie. W 1950 r. ORT został w Polsce zlikwidowany, zgodę na ponowne podjęcie działalności uzyskał w latach 1957–1967.

„współpraca z kibucami nie ułożyła się z winy samych kibuców, żądających uruchomienia nowych kursów specjalnych i stawiających różne wymagania materialne [i uważał], że nie wolno inwestować pieniędzy dla ludzi, stojących na platformie emigracji”¹³². Pułkownik Zdzisław Muszkat – przewodniczący Tymczasowego Zarządu Głównego Stowarzyszenia ORT w Polsce – w referacie pt.: *Obecna rzeczywistość Żydów w Polsce a ORT* stwierdził, że „situacja obecna wymaga, aby nasze pokolenie było pokoleniem budowniczych i żołnierzy i w ich szeregach winni odnaleźć swe miejsce i Żydzi, którzy muszą zrozumieć, że teza exodusu Żydów z Polski i Europy jest zgubna dla interesów narodu żydowskiego. Niewątpliwie wybory przyniosą klęskę reakcji, tym niemniej reakcja nie wyrzeknie się terroru indywidualnego i nawet pogromów w okresie przedwyborczym w celu skompromitowania rządu. Żydzi jednak winni wierzyć niezłomnie w ostateczne zwycięstwo demokracji. Odbudowa życia żydowskiego w Polsce nierozzerwalnie połączona jest z działalnością ORT-u, która powinna iść w kierunku asymilacji ekonomicznej, przystosowania Żydów do ekonomiki kraju”¹³³.

Także w okresie stabilizacji społeczeństwa żydowskiego w Polsce komuniści żydowscy trwali przy swoich oskarżeniach, co świadczy o tym, że hasła emigracyjne znajdowały ciągle odźwięk, że propaganda syjonistyczna była nadal skuteczna, a więc groźna. Oskarżano syjonistów o próby wywoływania paniki – to wciąż oddźwięk paniki po pogromie kieleckim – o wywożenie Żydów nieświadomych czekającego ich losu. „Dążyli do wywołania paniki [...] oraz wyprowadzenia Żydów do tych obozów [gdzie miały miejsce] straszna gehenna i demoralizacja [i ...] gdzie skazani byli na wegetację”. Syjoniści starając się wyprowadzić Żydów do Palestyny robili wszystko, „by nie dopuścić do normalizacji powojennego życia żydowskiego, [...] głosząc hasła o niemożliwości życia Żydów w Polsce, przeszkadzając we włączeniu się Żydów w proces produktywnej pracy”¹³⁴. Powtarzały się też skargi na sprowadzanie różnych osobistości z zagranicy, które brały udział w proemigracyjnej propagandzie¹³⁵.

Zgodnie z uchwałami krajowej narady działaczy PPR czynnych w środowisku żydowskim, z listopada 1948 r., została zorganizowana kampania na rzecz reorganizacji komitetów żydowskich. Kampania stała się okazją do atakowania partii syjonistycznych i ich programu¹³⁶. Charakterystyczne zresztą, że teraz coraz częściej padały hasła o nacjonalizmie i szowinizmie syjonistów nie tylko w kontekście programu palestyńskiego, ale i w stosunku do opowiadających się za jakąkolwiek odrębnością Żydów w Polsce.

W okresie dominacji Frakcji PZPR, a jeszcze przed ogłoszeniem komunikatu Mi-

¹³² AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP), 792, k. 21–36.

¹³³ AAN, MAP, 792, k. 21–36; Pułkownik Muszkat sugerował jednak, by ORT szkolił także młodzież nastawioną na emigrację.

¹³⁴ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 94–95 (sprawozdanie z działalności Frakcji PPR przy WKŻ w Katowicach).

¹³⁵ *Ibidem*.

¹³⁶ „Kampania na rzecz reorganizacji Komitetów Żydowskich została przeprowadzona na fali walki z ideologicznymi prawicowo-nacjonalistycznymi odchyleniami i błędami w Partii, przeciwko nacjonalizmowi (bundyzmowi i syjonizmowi) i tendencjom nacjonalistycznym we własnych szeregach” – AAN, Akta Szymona Zachariasza, 20, k. 212–222 (informacje zespołu PZPR CKŻP w Polsce 29 IV 1949 r.).

nisterstwa Administracji Publicznej i masową rejestracją na wyjazd do Izraela, komuniści żydowscy sformułowali swój, niezupełnie zresztą nowy, program emigracyjny. Szymon Zachariasz, relacjonując kampanię towarzyszącą reorganizacji komitetów żydowskich, pisał: „Jeśli może być mowa w ogóle o wpływach syjonistów, to dotyczy to w największej mierze środowiska zdeklasowanych elementów drobnomieszczańskich i inicjatywy prywatnej, która nie chce zostać w Ludowo-Demokratycznej Polsce, budującej socjalizm”¹³⁷. W Polsce mieli pozostać pracujący Żydzi, natomiast wszyscy inni, uważani za wrogów systemu, mogli, a nawet powinni byli wyjechać.

We wrześniu 1949 r. ukazał się w prasie komunikat MAP o możliwości optowania za obywatelstwem państwa Izrael. W komunikacie nie precyzowano tego, kto może się starać o wyjazd. Był on sformułowany ogólnikowo, ale wywołał silne poruszenie w społeczności żydowskiej. Również w Izraelu spodziewano się, że komunikat ten spowoduje masową emigrację Żydów w Polski. Różne były przypuszczenia co do jej skali: „od stu procentowej żydowskiej emigracji do cyfry 15–25 tysięcy”¹³⁸. Wyjeżdżali masowo ludzie związani z ruchem syjonistycznym, np. kilkuset aktywistów Zjednoczenia Syjonistów Demokratów „Ichud”¹³⁹.

Komuniści żydowscy próbowali prowadzić akcję propagandową przeciwko wyjazdowi ludzi nie związanych blisko z ruchem syjonistycznym. Opisywano gehennę, która miała czekać imigrantów w Izraelu i przeciwstawiano temu obrazowi przyszłość czekającą Żydów w Polsce: „jaki pracujący Żyd, który w wyzwolonej Polsce znów odnalazł dom, warsztat pracy, wychowanie i oświatę dla dzieci oraz wciąż wzrastające bezpieczeństwo i wiarę w jeszcze jaśniejsze jutro – puści się na bezdroża, prowadzące do obozów w Izraelu, skazanie na pozbawienie praw, dyskryminację, bezrobocie i bezdomność? Powinni jechać do Izraela [... ci], którzy są związani z ideologią nacjonalizmu żydowskiego – z ideologią syjonistyczną”¹⁴⁰.

Po ogłoszeniu komunikatu rozpoczęła się akcja propagandowa mająca powstrzymać od emigracji Żydów – masowo rejestrujących się na wyjazd, a zwłaszcza „pracujących Żydów”. Propagandzie w prasie, na łamach „Dos Naje Lebn” i „Folksztyme”, towarzyszyła „ofensywa bez huk i szumu”: indywidualne rozmowy oraz agitacja domowa¹⁴¹. Wykorzystywano wszystkie imprezy, w których uczestniczyli Żydzi, zwoływano specjalne zebrania masowe. Przedstawiano w najciemniejszych barwach przyszłość nowych imigrantów w Izraelu¹⁴². Ta propaganda, odbierana jako próba zastraszenia, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów¹⁴³.

¹³⁷ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 20, k. 212–222 (informacje zespołu PZPR CKŻP w Polsce 29 IV 1949 r.).

¹³⁸ AMSZ, 15, t. 135, w. 15; raport analityczno-syntetyczny Konsulatu Generalnego Polski w Tel-Awiiwie z 28 IX 1949 r.

¹³⁹ Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: AMSW), MAP, 289, k. 28; podanie do MAP KC Ichudu z 28 XII 1949 r.; por. też Central Zionist Archives (Centralne Archiwum Syjonistyczne; dalej: CZA), S 6, 5037; list do Agencji Żydowskiej z 9 II 1950 r.

¹⁴⁰ AŻIH, CKŻP, Wydział Kultury i Propagandy, 50, k. 6; radiowa audycja żydowska z 24 XII 1949 r.

¹⁴¹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 52–53; protokół narady aktywu PZPR działającego w środowisku żydowskim w Białymstoku w 22 XII 1949 r.

¹⁴² Por. *ibidem*; zob. też: AAN, Akta Szymona Zachariasza, 25, k. 203–204; sprawozdanie zespołu PZPR przy WKŻ w Krakowie z akcji agitacyjnej w związku z komunikatem MAP.

¹⁴³ Por. CZA, S 6, 5037; notatka z narady poświęconej sprawom aliji (emigracji) z Polski, odbytej w Tel

Zawiodły nadzieje na to, że emigracja ograniczy się tylko do „syjonistów, kleryków i inicjatywy prywatnej, [jako] elementów, [które] w swym charakterze nacjonalistyczne – są organicznie niezdołne, nie chcą i nie mogą włączyć się w ogólny nurt budowy socjalistycznej w Polsce”. Natomiast mieli pozostać „robotnicy fabryk i spółdzielni, pracujący w państwowych i samorządowych instytucjach, specjaliści, inżynierowie, technicy, lekarze, artyści i pisarze”¹⁴⁴. Już przed wydaniem komunikatu MAP prócz „prywatnej inicjatywy i inteligencji pracującej, nastroje emigracyjne ogarniały także robotników z fabryk i spółdzielni”¹⁴⁵. Pod wpływem komunikatu o rejestracji na wyjazd, zaczęli się masowo rejestrować robotnicy z zakładów państwowych i spółdzielni, lekarze, technicy, inżynierowie, pisarze, a nawet „niektóre ogniwa naszej partii [PZPR]”¹⁴⁶. Ambasada Izraela w Warszawie odnotowywała, że „wśród tłumów zgłaszających się wielu było rzemieślników, robotników między 35 a 40 rokiem życia, a także ludzi wywodzących się ze środowisk od dawna zasymilowanych”¹⁴⁷.

Starania komunistów żydowskich zakończyły się fiaskiem. Skalę emigracji po ogłoszeniu komunikatu MAP sami komuniści porównywali do emigracji po pogromie kieleckim; a nawet – ich zdaniem – „rozkołysała się potworna heca nacjonalistyczna, swym zasięgiem daleko prześcignęła hecę z czasów Kielc”¹⁴⁸. Wyjazdy były przy tym powszechne: podania o zaświadczenie niezbędne do wyjazdu przychodziły nawet od starych i chorych ludzi z domów opieki społecznej¹⁴⁹.

Podania kierowane do CKŻP wskazują, że na wyjazd do Izraela rejestrowały się także stosunkowo liczne małżeństwa mieszane, zawierane najczęściej w okresie stabilizacji osiedla żydowskiego¹⁵⁰. Konsulat Generalny RP w Jerozolimie, odnotowując przybycie do Izraela małżeństw mieszanych zauważał, że wśród tych małżeństw dominowały małżeństwa z Polkami, które pozostawały przy swoim wyznaniu¹⁵¹.

Komuniści żydowscy nie atakowali samej idei państwa żydowskiego, bo według nich miało to być postępowe państwo Żydów palestyńskich i mas arabskich, ewentualnie uciśnionych Żydów z krajów kapitalistycznych, ale nie Żydów polskich. Palestynie należało pomagać. Deklarowano „poparcie wszelkimi siłami walki Żydów przeciw im-

Awiiwie 29 XII 1949 r.; *ibidem*, list do Wydziału Imigracyjnego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie z 9 II 1950 r.

¹⁴⁴ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 21, k. 102–103; informacja dla KW PZPR z KC PZPR z 3 XII 1949 r.

¹⁴⁵ Por. AAN, Akta Szymona Zachariasza, 26, k. 11–12; list sekretarza zespołu PZPR przy Powiatowym Komitecie Żydowskim w Dzierżoniowie z 25 IV 1949 r.

¹⁴⁶ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 21, k. 115–124; informacja dla KC PZPR; *ibidem*, 25, k. 48–49; protokół ogólnego zebrania aktywnych członków PZPR działających wśród ludności żydowskiej, przy WKŻ w Białymstoku.

¹⁴⁷ CZA, S 6, 5037, list Wydziału ds. Aliji w ambasadzie Izraela w Polsce z 3 I 1950 r.

¹⁴⁸ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 21, k. 115–124; informacja dla KC PZPR.

¹⁴⁹ Por. AZIH, CKŻP, Sekretariat, 114.

¹⁵⁰ Komisarz do spraw produktywizacji ludności żydowskiej w sprawozdaniu z działalności stwierdzał, że „Małżeństwa mieszane występują w dość poważnym stopniu. Za okres półrocza [zapewne pierwsza połowa 1947 r.] wg danych tutejszych Urzędów Stanu Cywilnego” (AAN, MAP, 787, k. 57).

¹⁵¹ AAN, MAP, 786, k. 89–92. Warto przypomnieć zachwianą strukturę społeczności żydowskiej po zakończeniu wojny. W społeczności tej dominowali liczebnie mężczyźni; por. AAN, KC PZPR, CKW PPS, Sekretariat Generalny, 237/V, t. 98, k. 153–157.

perializmowi angielskiemu”¹⁵², ale poparcie wynikało nie tyle z pobudek narodowych, co ideologicznych. Szymon Zachariasz zauważał, że „linię podziału między nami i syjonistami stanowi nie takie lub inne stanowisko nasze wobec skupiska żydowskiego w Palestynie, lecz zasadniczy pogląd na drogi rozwiązania kwestii żydowskiej. Zwalczając polityczny syjonizm jako ideologię – solidaryzujemy się z ludnością żydowską w Palestynie w jej walce przeciwko imperializmowi angielskiemu. Hasłem syjonistów »Za państwo żydowskie w Palestynie« lub »za żydowską socjalistyczną Palestynę« przeciwstawiamy nasze hasło »Za niepodległą, wolną demokratyczną Palestynę«”¹⁵³. Zarówno w Palestynie, jak i w Polsce miała toczyć się zacięta walka sił postępu z reakcją. Wybór frontu nie był jednak w oczach komunistów żydowskich równorzędny: Żydzi, którzy „twardo mówią – zostajemy się tu w Polsce i pracujemy, bo to jest nasza broń przeciw reakcji, przeciwko antyżydowskiemu hecom. Ta grupa to awangarda Żydostwa Polskiego”¹⁵⁴.

Można odnieść wrażenie, że oficjalne stanowisko Frakcji PPR wobec idei państwa żydowskiego było instrumentalnie uwarunkowane, podobnie jak stanowisko wobec emigracji czy partii syjonistycznych. Otóż otwarte i bezwarunkowe atakowanie idei powstania państwa żydowskiego groziło komunistom żydowskim izolacją, a nawet utratą niektórych towarzyszy czy sympatyków. Należało więc zwalczać nie tyle ideę, co jej propagowanie wśród Żydów w Polsce.

W 1945 r. Szymon Zachariasz – czołowa postać Frakcji PPR stwierdzał: „Do żydowskiej siedziby w Palestynie musimy się ustosunkowywać pozytywnie występując ostro przeciwko emigracjonizmowi, nie jesteśmy przeciwko swobodnej emigracji do Palestyny, ale według mnie nie można w tej chwili dać sformułowania »przyznania prawa do niepodległego bytu narodowego« dla Żydów w Palestynie. To by oznaczało stwierdzenie, że jesteśmy za państwem żydowskim w Palestynie. [...] przyznajemy prawo do pełnego rozwoju kulturalnego, gospodarczego i narodowego dla tych 700 000 Żydów w Palestynie. Popieramy dążenie do niepodległego bytu narodowego”¹⁵⁵. Ten sam polityk w maju 1948 r., w cytowanym już wystąpieniu, przeciwstawiając się sugestiom przedstawicieli Bundu, by stworzyć razem z nimi wspólny front przeciw syjonistom odparł: „Jednolitego frontu przeciwko syjonistom nie chcemy i nie stworzymy takiego; zwłaszcza może obecnie. Nie chcemy odizolować się od społeczeństwa żydowskiego. Jest to sprawa nie koniunktury, lecz zasadnicza. Walka o niezależne państwo żydowskie w Palestynie leży w interesie ogólnej walki z imperializmem”¹⁵⁶. Poparcie komunistów żydowskich dla Palestyny zależało od dwóch czynników: koniunkturalnego – wbrew zapewnieniom Zachariasza – obawy przed odrzuceniem przez społeczeństwo żydowskie i – co musiało przeważać: stopnia, w jakim dążenia Żydów w Palestynie sprzyjały „walce ze światowym imperializmem”.

¹⁵² AP we Wrocławiu, WKŻ, 20, k. 20–21; protokół wiecu w sprawie paniki wyjazdowej z 3 VIII 1946 r., Komitet Żydowski w Złotoryi.

¹⁵³ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności Frakcji PPR.

¹⁵⁴ AP we Wrocławiu, WKŻ, 20, k. 22–23 *verte*; protokół ogólnego zebrania informacyjnego Żydów w Złotoryi z 7 VIII 1946 r.

¹⁵⁵ AAN, Akta Szymona Zachariasza 16, k. 2–9.

¹⁵⁶ Zob. przypis 67.

Na stanowisko komunistów żydowskich miała bezpośredni wpływ linia przyjęta w ogólnym ruchu komunistycznym. W 1949 r. nastąpiło zaostrzenie stanowiska Frakcji PPR zarówno wobec ruchu syjonistycznego, jak i kwestii Palestyny. Nawet odwoływanie się do idei budowy socjalistycznego Izraela oznaczało w istocie „tendencje odśrodkowe, nacjonalistyczno-trochistowskie, pozostające w całkowitej sprzeczności z marksizmem”¹⁵⁷. Szymon Zachariasz pisał: „przeciwstawiamy się im ideologicznie, mobilizujemy pracujące społeczeństwo żydowskie w duchu ludowo-demokratycznego patriotyzmu polskiego przeciwko nacjonalizmowi, wychowujemy masy w duchu internacjonalizmu, wykazujemy bezpodstawność istnienia oddzielnych partii żydowskich, dowodzimy słuszności dla istnienia jednej, zjednoczonej marksistowsko-leninowskiej, internacjonalistycznej partii klasy robotniczej”¹⁵⁸.

Frakcja PZPR coraz częściej atakowała koncepcje bundowskie samorządu żydowskiego i żydowskiej autonomii kulturalnej. Na międzypartyjnym spotkaniu przedstawicieli PPR i Bundu w maju 1948 r. Szymon Zachariasz piętnował uparte trwanie Bundu przy tym programie i przeciwstawiał mu stanowisko swojej frakcji: „my nie stoimy na stanowisku żydowskiego samorządu. Jesteśmy za przeprowadzeniem polityki państwowej w środowisku żydowskim”¹⁵⁹. Odrębność taka byłaby szkodliwa i błędna, bowiem, jak powiedział na posiedzeniu Frakcji PPR i Bundu jeden z członków Frakcji: „nie budujemy socjalizmu żydowskiego, lecz budujemy socjalizm polski”¹⁶⁰.

Wśród komunistów żydowskich zdarzali się także wątpiacy, jednakże dogmatycy odrzucali ich; na wątpiwości nie było miejsca, zwłaszcza jeśli chodziło o uleganie wpływom syjonizmu. „ci towarzysze, którzy stawiają zagadnienie Palestyny na pierwszym miejscu, stracili wiarę w demokrację polską i możliwości rozwiązania kwestii żydowskiej wewnątrz kraju [...]”¹⁶¹. W „Informacji o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności PPR” postulowano konieczność stworzenia żydowskiej organizacji harcerskiej – nominalnie bezpartyjnej, a faktycznie poddanej wpływom PPR – i uzasadniając taką potrzebę pisano, że „z braku innych organizacji dziecięcych, dzieci naszych towarzyszy należały do tych [syjonistycznych i bundowskich] organizacji”¹⁶².

Również wśród członków Bundu byli i tacy, którzy dostrzegając malejące szanse na realizację programu partii i narastający nacisk komunistów żydowskich dążących do rozbicia partii i przejścia jej dawnych członków, wybierali raczej socjalistyczny syjo-

¹⁵⁷ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 20, k. 212–222; informacja zespołu PZPR CKŻP w Polsce, 29 IV 1949 r.

¹⁵⁸ *Ibidem*.

¹⁵⁹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 28, k. 160–170; protokół międzypartyjnego spotkania przedstawicieli PPR i Bundu, 20 V 1948 r.

¹⁶⁰ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 28, k. 103–104; protokół z posiedzenia Frakcji PPR i Bundu z 25 III 1948 r.; S. Zachariasz, witając w imieniu KC PZPR Nadzwyczajny Zjazd Bundu, mówił: „Nacjonalizm żydowski w różnorodnych jego postaciach starał się obozwać robotników żydowskich, izolując ich od ogólnego ruchu. Zamiast wspólnej nie znającej granic narodowościowych walki klasowej, propagowało się wśród robotników żydowskich fałszywe hasło odosobnionego żydowskiego wyzwolenia.” (AAN, Akta Szymona Zachariasza, 28, k. 233–235).

¹⁶¹ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 16, k. 2–9; z przemówienia S. Zachariasza.

¹⁶² AAN, Akta Szymona Zachariasza, 22, k. 1–10; informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności PPR.

nizm. Na międzypartyjnym spotkaniu przedstawiciele PPR i Bundu w maju 1948 r. Zachariasz zarzucił przywódcom Bundu, że dopuścili do tego, że w Szczecinie i innych miejscowościach część członków Bundu zadeklarowała wolę wstąpienia do Hitachdutu lub do Ichudu, pod warunkiem zachowania pewnej autonomii¹⁶³.

Stosunek do emigracji Żydów z Polski jednoznacznie dzielił żydowskie partie i organizacje polityczne na dwa obozy: syjonistyczny i niesyjonistyczny (w tym ostatnim dominowali komuniści). Spór o emigrację był w istocie sporem ideologicznym, w którym podstawową rolę odgrywało pytanie o to, gdzie mieści się ojczyzna Żydów, czy diaspora żydowska ma sens. Dla syjonistów jedyną prawdziwą ojczyzną Żydów mogła być Palestyna, a celem właściwym zbudowanie tam państwa żydowskiego. Odrzucali zarówno program integracji, jak i asymilacji, uznając go za złudzenie groźne dla bytu narodu żydowskiego, zwłaszcza po Holocauście. Dla nich emigracja do Palestyny była naturalnym rozwiązaniem problemu żydowskiego w Polsce. Komuniści żydowscy sprzeciwiali się nie tyle wizji przeszłości diaspory żydowskiej (jako pasma cierpień i przesładowań), ile wizji żydowskiej przyszłości. Wierzyli, że w nowej Polsce Żydzi mają szansę włączenia się w odbudowę kraju i własnej społeczności.

Dla obu nurtów emigracja stanowiła też problem o dużym znaczeniu praktycznym, zagadnienie emigracji było bowiem ważnym argumentem w walce politycznej wewnątrz instytucji żydowskich, zwłaszcza CKŻP, a także wobec władz polskich. Dlatego komuniści zarzucali syjonistom prowokowanie wyjazdów, świadome rozbudzanie nastrojów wyjazdowych, a w efekcie sabotaż – rozbijanie odbudowującej się społeczności żydowskiej. Syjoniści natomiast oskarżali komunistów o działanie na szkodę Żydów – szczególnie w okresie, kiedy miały miejsce ekscesy antyżydowskie. Co więcej, komuniści nie rozumieli prawdziwych nastrojów żydowskich i kłamliwie przedstawiali emigrację jako zorganizowaną akcję, podczas gdy wyjazdy były spontaniczne i w znacznej części wynikały z pobudek ideowych. Wydaje się, że to właśnie stosunek do emigracji wyznaczał prawdziwą płaszczyznę podziału społeczności żydowskiej. Nie stosunek do marksizmu czy religii, ale wiązanie przyszłości z Polską lub Palestyną w zasadniczy sposób dzieliło liczne partie i organizacje żydowskie. Pytanie o to, czy Żydzi powinni emigrować, czy też nie – było w latach 1945–1950 najważniejszym dylematem. Na pytanie to większość odpowiadała twierdząco, choć nie dla wszystkich decyzja o emigracji była równoznaczna z decyzją o ideowej emigracji do Palestyny (Izraela) – aliji.

¹⁶³ AAN, Akta Szymona Zachariasza, 28, k. 160–170; na te zarzuty Michał Szuldenfrei odpowiedział: „Mogą być bundyści z nastawieniem wstąpienia do Hagany, nawet do ruchu syjonistycznego. W związku z tym, co się dzieje w Palestynie, wyrrywają się tam serca; tak jak kiedyś ludzie szli walczyć w Hiszpanii”.